VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 111)**

z dnia 5 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 111)

5 lipca 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Tomasza Rzewuskiego, byłego naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Rzewuski** – świadek wezwany przez Komisję, adw. **Łukasz Adam Kowalski** – pełnomocnik świadka oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Danuta Szadkowska** z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry, witam serdecznie.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie Tomasza Rzewuskiego, byłego naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego.

Czy są inne propozycje?

Nie słyszę, dziękuję.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Tomasz Rzewuski.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

– prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– prawo żądania, by przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego;

– prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej;

– prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne;

– prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu;

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 bądź 6 ustawy o sejmowej Komisji Śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Rozumiem, że ustanowił pan pełnomocnika, gdyby pan mecenas zechciał się przedstawić…

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Adwokat Łukasz Adam Kowalski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pełnomocnictwo w aktach. Czy ktoś z państwa chce się z nim zapoznać?

Komisja nie wnosi zastrzeżeń do przedłożonego pełnomocnictwa.

Proszę teraz o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tomasz Adam Rzewuski, 48 lat. Jestem urzędnikiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan pracuje obecnie gdzie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Krajowa Administracja Skarbowa, Izba Administracji Skarbowej we Wrocławiu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan skazany prawomocnie za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Tomasz Rzewuski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście.…

Świadek Tomasz Rzewuski:

…przyrzekam uroczyście,…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Tomasz Rzewuski:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego co jest mi wiadome”.

Świadek Tomasz Rzewuski:

…niczego nie ukrywając z tego co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Szanowna Komisjo, sprawa w której zostałem tutaj wezwany, jest szczególnie istotna ze społecznego punktu widzenia, dlatego się państwo tym zajmujecie. W swojej karierze zawodowej tak się zdarzyło, że kierowałem urzędem, w którym podmiot, którego dotyczy to całe postępowanie, zarejestrował się. Był to okres między marcem roku 2009 a marcem roku 2010. W tym czasie spółka Amber Gold była podatnikiem Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, którym wtenczas kierowałem.

Z mojego punktu widzenia, zanim państwo przejdą do zadawania konkretnych pytań, chciałbym przedstawić pewien kontekst sytuacji, z której te rzeczy mogą wynikać i które mogą ułatwić zrozumienie tego, co się zdarzyło.

Więc po pierwsze. Trzeci Urząd Skarbowy w Gdańsk, jak nazwa sama wskazuje, jest jednym z trzech urzędów skarbowych, które obsługują mieszkańców Gdańska. Z tego, co pamiętam (bo dokładnych danych nie posiadam) było to około 115 tys. mieszkańców Gdańska. Na terenie tego urzędu rozliczało się około 15 tys. przedsiębiorców, z czego około 7 tys. było czynnymi podatnikami podatku od towarów i usług.

Rocznie do Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku wpływało około pół miliona dokumentów kierowanych przez podatników, które trzeba było obsłużyć. Generowało to także olbrzymią ilość dokumentów, które musiał wytworzyć sam urząd jako organ po to aby sprawy podatników załatwić. Z tych pół miliona dokumentów prawie 300 tys. (bo prawie 280 tys.) to były deklaracje składane co roku przez podatników. Księgowań z tym związanych było ponad 700 tys.

Wpływy, jakie wygenerował urząd za 2009 rok, to jest ponad prawie 540 mln zł. Zwrotów, które wtedy realizowaliśmy, było ponad 40 tys. na ponad 100 mln zł. Przeprowadziliśmy ponad 460 kontroli, które wygenerowały ustalenia na ponad 9 mln 700 tys. zł. Zakończyliśmy ponad 2 tys. 200 postępowań podatkowych, z których wynikło

ponad prawie 670 tys. przypisów, czyli dodatkowych podatków do wpłaty. Mieliśmy ponad 6 tys. tytułów własnych, czyli wystawionych w Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku na kwotę ponad 26 mln oraz od innych wierzycieli było ponad 22 tys. tytułów wykonawczych, które trzeba było obsłużyć. Dla przykładu to są chociażby mandaty karne niezapłacone przez osoby, które popełniły wykroczenia drogowe i opiewały one na ponad 10 mln zł. Wszczęto i zakończono w tym czasie 857 postępowań karnych skarbowych, które wygenerowały kary w wysokości ponad 112 tys. zł.

I to są kwestie liczb. Ten… te wszystkie czynności musiało wykonać podległych mi 150 pracowników, co generowało, że mniej więcej około 760 podatników przypadało do obsługi na jednego urzędnika w ciągu roku, bez względu na to czym się zajmował.

Oczywiście, to tak bezpośrednio nie wyglądało, ale to jest pewne uproszczenie.

W tamtym czasie też (pamiętajmy o tym, że to był rok 2009) nastąpiły dość istotne zmiany legislacyjne. Wprowadzony został tzw. pakiet Palikota, ułatwiający przedsiębiorcom prowadzenie działalności. Zaczęto bardzo mocno akcentować ideę urzędu przyjaznego przedsiębiorcy i w ogóle podatnikowi. Emanacją tego było zastąpienie zaświadczeń, wydawanych przez właściwe organy, oświadczeniami, czyli przyjmowanie na wiarę tego, co przedkłada podatnik.

Wprowadzono wtedy też instytucję jednego okienka. Polega to na tym, że przedsiębiorca ma możliwość zarejestrowania działalności bez chodzenia od urzędu do urzędu. Sęk w tym, że kiedy wprowadzono tę instytucję, było to logistycznie nieprzygotowane i polegało to na tym, że pracownicy urzędów (zwłaszcza w tak dużych miastach jak Gdańsk, Warszawa, Poznań, Katowice, Wrocław) obsługując w miejscach udostępnionych przez gminę takie jedno okienko, po prostu, przyjmowali dokumenty, potem trzeba było to podzielić, przekazać do właściwych urzędów, wprowadzić do systemu. Skutek był taki, że w ciągu trzech dni trzeba było wydać decyzję (bo taki obowiązek został nałożony na naczelników urzędów skarbowych) o tym, że dany podatnik został zarejestrowany jako podatnik w systemie oraz wydać stosowne potwierdzenie, jeżeli złożył deklarację, zarejestrowania się jako czynny podatnik podatku od towarów i usług.

Zniesiono także w zakresie rejestracji (to jest bardzo istotne) obowiązek, ze strony przedsiębiorcy, udokumentowania prawa do lokalu, który wskazuje jako miejsce siedziby. To potem generowało mnóstwo problemów, albowiem zdarzały się przypadki, kiedy nieuczciwi ludzie, rejestrując działalność gospodarczą, podawali bardzo przypadkowe adresy, ponieważ służby skarbowe nie mogły tego generować. Potem się okazywało, że właściciele tych adresów byli zaskoczeni faktem, że ktoś (bez ich zgody) tamże rejestrował tą działalność gospodarczą. Było to zresztą przedmiotem pewnych artykułów i informacji medialnych.

Wprowadzono także wtedy dokumenty elektroniczne. Chwalono się wtedy, że wprowadzono zeznania elektroniczne, tylko że polegało to na tym, że podatnik składał, owszem, przez internet takie zeznanie, ale do urzędu ono było ściągane elektronicznie, czyli wydelegowany pracownik musiał ustalić, które zeznania należą do właściwości naszego urzędu, ściągnąć je, następnie je wydrukować i potem one były, po prostu, ręcznie wprowadzone do systemu POLTAX. Tak wyglądała informatyzacja w tamtym momencie.

Sęk też polegał na tym, że ministerstwo bardzo chciało, aby akcja informatyzacji, bo to poszło… Obecnie jest dużo dalej posunięte i aktualnie to jest ściągane bezpośrednio z systemu do systemu, nie ma już wprowadzania ręcznego, okazała się sukcesem. W związku z powyższym, był silny nacisk na to, aby tego rodzaju dokumenty były obsługiwane w pierwszej kolejności, czyli aby – przede wszystkim – najpierw te dokumenty ściągnąć, wprowadzić jak najszybciej do systemu, jak najszybciej je zweryfikować i jak najszybciej dokonać zwrotu podatku dochodowego od osób fizycznych podatnikowi, jeżeli taki by został wykazany.

Dalej… W tamtym okresie pojawiły się także tzw. odpis 1% na organizację pożytku publicznego, to także – z punktu widzenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co pan ma na myśli mówiąc w tamtym okresie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

To był rok 2009, mówię o roku 2009, pani przewodnicząca – do tego okresu chciałbym się odnosić, tak, przed wszystkim.

Wprowadzono ten odpis 1% na organizację pożytku publicznego i to też generowało mnóstwo problemów, dlatego że lista podmiotów wpisanych… organizacji pożytku publicznego na listę takich podmiotów była nieustannie aktualizowana i bywały problemy, kiedy podatnicy dokonywali odpisu na jakąś organizację pożytku publicznego, po czym okazywało się po weryfikacji, że taki podmiot na liście nie figuruje…. po czym po jakimś czasie okazywało się, że został jednak wpisany. To generowało dodatkową, niepotrzebną pracę ale to skutkowało też tym, że trzeba było nieustannie powracać do już teoretycznie załatwionych spraw.

W tamtym też czasie, komórki rejestracyjne dokonywały tzw. weryfikacji, ich było ponad 100 w ciągu kilku… około tam 10 czy 12 lat i polegało to na tym, że była nieustannie sprawdzana poprawność danych zawartych w bazach systemów POLTAX. Każdy urząd skarbowy miał odrębną bazę, potem stworzono taką centralną bazę o nazwie SeRCe, do której teraz mają dostęp wszystkie organy podatkowe i to ułatwia weryfikację chociażby jakiegokolwiek podatnika, ale w tamtym czasie jeszcze tak nie funkcjonowało jak powinno, to były zaczątki. I powodowane to też było tym, że okazało się, iż system PESEL 2, który miał być wprowadzony na bazie systemu PESEL,… są problemy z uwagi na duże błędy w pierwotnym systemie PESEL. Dużo lepsze dane, bardziej wiarygodne, były w systemach, baz systemu, przepraszam – w bazach urzędów skarbowych. I to było weryfikowane nieustannie i generowało dodatkową pracę.

W 2010 r. także uczestniczyłem w konferencji naczelników urzędów skarbowych i wtedy oprac… było stworzone takie opracowanie, z którego wynikało, że urzędy skarbowe – w tamtym okresie – zajmowały się 36 zadaniami nie związanymi całkowicie z poborem podatków. Dla przeciętnego obywatela to oczywiście nic nie mówi, więc podam takie proste przykłady, więc – obsługa aktów notarialnych, obsługa oświadczeń majątkowych, wydawanie zaświadczeń, obsługa tytułów wykonawczych innych wierzycieli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę się nie gniewać, tylko ja mam do pana takie jedno pytanie – czy tymi obowiązkami był obarczony tylko Trzeci Urząd Skarbowy w Gdańsku, czy…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie, nie – pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, więc, proszę pana, więc przejdźmy może do meritum, ponieważ wszystkie urzędy skarbowe były w identycznej sytuacji w Polsce jak ten urząd skarbowy a w innych urzędach skarbowych (a przynajmniej na taką skalę) nie było takich sytuacji, jak u pana w urzędzie skarbowym.

W związku z tym ja rozumiem, że pan mówi o tym, że byliście obarczeni pracą – nikt tego nie kwestionuje, wszyscy wiemy, kiedy jest obowiązek składania PIT-ów rocznych, w którym momencie następują zwroty. Wszyscy wiemy…

No, teraz jest pytanie, czy pan z tego powodu będzie się żalił, czy będzie się cieszył, że wprowadzono jedno okienko, co za tym idzie nie weryfikowaliście dokumentów za zgodność z oryginałem, tylko dostawaliście je z sądu rejestrowego.

Bo można sobie zadań pytanie: czy to wam ukróciło pracę, czy wam przysporzyło pracy, więc to jest coś co dotyczyło wszystkich. I ja panu powiem więcej: wy żeście sobie nawet całkiem dobrze radzili przy pozostałych podmiotach.

Więc, jakby pan zechciał, że tak powiem… no, zdajemy sobie sprawę z tego, po pierwsze, jaki był stan obciążenia i nikt nie kwestionuje, że był duży, w jakim okresie doszło do rejestracji, ale chcielibyśmy trochę przejść już do konkretów.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Dobrze.

Więc, kontynuując, tak już przechodząc, że tak powiem, do tych kwestii… chciałem jedną rzecz dodać, że w 2011 roku Ministerstwo Finansów dokonało oceny obciążenia pracą wszystkich urzędów skarbowych w Polsce. I województwo pomorskie, jako jedyne, było wykazane jako w pełni nie doetatyzowane. W innych województwach zdarzały się urzędy, gdzie był nadmiar etatów (w tej ocenie, oczywiście) oraz takie, gdzie tych etatów należałoby dodać, natomiast województwo pomorskie jako jedyne, we wszystkich urzędach stwierdzono niedobór etatów. Do mojego urzędu, na ten czas określono, że powinno być przyznanych jeszcze dodatkowo 13 etatów. Wskutek tego pan dyrektor Kowalski powołał zespół do spraw etatyzacji, tak to nazwijmy, ale chodziło tak naprawdę… do badania obciążenia pracą, nazywając to bardzo kolokwialnie dzieleniem biedy, po prostu, dokonywane były przesunięcia etatów pomiędzy urzędami na terenie samego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie naczelniku, tylko proszę powiedzieć czy pan zmierza do tego, że fakt, że państwo mieliście wakaty, usprawiedliwia, bym powiedziała, niewykonywanie czy nieprawidłowe wykonywanie obowiązków?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Chcę tylko, pani przewodnicząca, przedstawić określony kontekst w jakim to się działo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie… ale ja pana rozumiem, tylko to, z czym mamy tutaj do czynienia, o czym będziemy rozmawiali, to nie jest problem związany z tym, że podatnik Amber Gold został odłożony na półkę, bo nie miał kto go „obrobić" i wprowadzić do systemu.

Problem się sprowadza do tego (i to jest największy problem), że pana urzędnicy i ja uważam, że również i pan, bo przechodziły pewne dokumenty przez naczelnika, państwo żeście mieli wiedzę o tym podatniku, tylko sposób traktowania tego podatnika… mam nadzieję, że pan nam wytłumaczy dlaczego był inny niż innych podatników w Gdańsku.

Więc nie polega problem na tym, że państwo żeście odłożyli go na półkę i nie miał, kto wprowadzać go do systemu – i zaraz sobie przejdziemy do szczegółów. Więc proszę, ewentualnie… nikt panu, tak jak mówię, nie odbiera faktu, że (i do dzisiaj tak jest), że urzędnicy skarbowi mają bardzo dużo pracy – i to jest fakt bezsporny.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Pani przewodnicząca, w kwestii formalnej – jesteśmy na etapie, kiedy świadek korzysta z prawa do swobodnej wypowiedzi. To pytania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, wiem, tylko chciałabym żebyśmy zmierzali trochę do konkretów.

Proszę bardzo, proszę kontynuować.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Więc pierwsza kwestia to zarejestrowanie tego podmiotu.

Dokładnie dat nie pamiętam, więc będę posługiwał się pewnymi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

5 marca 2009, ja panu pomogę.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pamiętam, że był to marzec 2009 roku, kiedy ten podmiot został zarejestrowany. I, w związku z tym, że dane rejestrowe były niepełne, został ten podmiot wezwany do uzupełnienia tych danych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dokładnie do czego, jakby pan… pamięta pan?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tam chodziło o brak podpisów – z tego, co pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy wniosek złożony w rejestracji niepodpisany wywołuje jakikolwiek skutek prawny?

Świadek Tomasz Rzewuski:

To był właśnie skutek zaleceń bycia przyjazną administracją skarbową, czyli mieliśmy wzywać podatnika do tego, aby uzupełnił dokumenty a nie, natychmiast, odrzucać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, zgadzam się jak najbardziej.

Czy urząd wezwał podatnika do złożenia podpisu?

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Pani przewodnicząca, jeszcze raz poproszę, to prawo swobodnej wypowiedzi jeszcze trwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko będziemy wracać w tej sytuacji.

No, proszę kontynuować, tak.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Otóż ten podatnik został wezwany, bodajże w czerwcu stawił się, złożył, uzupełnił te dokumenty, przede wszystkim te brakujące podpisy. I w tym momencie została mu wydana decyzja o nadaniu mu numeru identyfikacji podatkowej dla tego podmiotu, czyli dla Amber Gold, oraz potwierdzenie zarejestrowania jako czynnego podatnika od towarów i usług.

Nie został ten podatnik zarejestrowany, inaczej – nie został otwarty obowiązek podatkowy w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych CIT, albowiem wynikało to z wyraźnych wytycznych Ministerstwa Finansów, że taki obowiązek miał być otwierany po wpływie pierwszej deklaracji.

I z tego, co pamiętam, jeszcze w marcu 2012 roku odbyła się narada w Izbie Skarbowej w Gdańsku, gdzie te zalecenia zostały wyraźnie powtórzone jako wytyczna obowiązująca wszystkie urzędy na terenie województwa pomorskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy tylko pana urząd się zastosował do tych wytycznych?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie sądzę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to muszę panu powiedzieć, że pozostałe urzędy (nawet w sprawie Amber Gold) otwierały CIT w momencie zarejestrowania podatnika. Czyli rozumiem, że nie słuchały wytycznych ministerstwa.

No, chodźmy dalej.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Podmiot ten został wyrejestrowany w marcu 2010 roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w takim razie kiedy został otwarty, zarejestrowany obowiązek podatku dochodowego od osób prawnych?

Świadek Tomasz Rzewuski:

On w rezultacie nie został otwarty, tylko zostało zaewidencjonowany fakt, że takie obowiązek powinien zostać w systemie otwarty – po kontroli Izby Skarbowej w 2012 roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli po upadku Amber Gold, tak?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tego bym z tym nie wiązał, to raczej chodzi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

14 sierpnia został zarejestrowany a 13 sierpnia upadł Amber Gold, dzień po upadku.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jeśli mogę, pan przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tu chodzi o to, że skończyła się kontrola Izby Skarbowej w Gdańsku wtedy, w Trzecim Urzędzie Skarbowym i zostało przez kontrolujących wydane zalecenie, aby takich czynności technicznej dokumentującej określone zdarzenie w systemie POLTAX dokonać. Dlatego też został ten zapis dokonany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie bardzo, otworzyliście państwo 14-tego.

No, ale dobrze, niech pan kontynuuje.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Bo kontrola zdaje się skończyła 12-tego czy 13-tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę kontynuować.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jeśli chodzi o tego podatnika – oczywiście, dzisiaj wiemy, co się stało i jakie to przyjęło olbrzymie rozmiary. Natomiast w momencie, kiedy taki podatnik się rejestruje, takiej wiedzy nie posiadamy. Chyba, że – z wcześniejszych, posiadanych informacji – mielibyśmy jakikolwiek… analizę, czy też właśnie informacje na temat tego, że dany podatnik może generować określone problemy.

A więc, na przykład: ma już określoną historię w urzędzie i otwiera kolejny podmiot w określonym zakresie (a wiemy już po kontroli, na przykład, i po pracy nad innymi podmiotami tego podatnika,) że może to być jakiś problem.

W tamtym czasie bardzo popular…, znaczy popularne to za mocno powiedziane – w pewnych kręgach modne stało się wykorzystywanie podatku od towarów i usług do wyłudzeń i to było przede wszystkim w branży budowlanej.

I, w tamtym okresie, mieliśmy silne wskazania co do tego, aby zajmować się tym tematem, co zresztą było czynione.

Wiele podmiotów, które się rejestruje (dotyczy to, przede wszystkim, spółek z o.o.), one są tylko rejestrowane i są tzw. podatnikami uśpionymi, czyli faktycznie nie podejmują działalności gospodarczej. W związku z powyższym, fakt nie składania deklaracji, nie budzi aż takich obaw, dlatego że – tak naprawdę – czeka się do momentu złożenia zeznania CIT-8 i, ewentualnie, uzyskania informacji na temat sprawozdania finansowego, jeżeli takie by było złożone w sądzie.

Ewentualnym sposobem weryfikacji są także informacje płatnika, czyli PIT-11 tak zwane, dla pracowników danego podmiotu, bo to wskazuje, że jednakowoż coś się działo – jeżeli ktoś zatrudnia pracowników to znaczy, że wykonuje jakąś działalność gospodarczą. To wszystko, oczywiście, się robi, ale po zakończeniu danego roku podatkowego i wtedy dopiero te dane są zestawiane i na tej podstawie są podejmowane stosowne działania.

Tak, że sam fakt, że podmiot rejestruje się i, pomimo obowiązku, nie składa deklaracji, to jest w każdym urzędzie, od kilkuset do kilku tysięcy, takich podmiotów.

Co dalej… no i to z tego też powoduje… konsekwencją tego może być to, że… bo powiem tak: ponieważ zostałem odwołany w trakcie debaty sejmowej przez pana ministra Rostowskiego, nie zdążyłem wszystkich okoliczności tej sprawy wyjaśnić. I pewne rzeczy oparte są na wiedzy zgromadzonej do pewnej chwili oraz na ogólnej ocenie funkcjonowania urzędu. Dlatego nie udało mi się jednoznacznie wyjaśnić przyczyn braku większej ilości wezwań do podatnika, natomiast te okoliczności, o których powiedziałem, mogły wpływać na, takie a nie inne, zachowanie podległych mi pracowników.

Co dalej… aha, nie ma też (nie wiem, czy obecnie, ale na tamten moment) nie było jednego systemu informatycznego, który pozwalałby zestawić wszystkie dane o podatniku, zebrać jego historię i dokonać analizy, nazwijmy to – w jednym miejscu.

W tamtym okresie w urzędzie posługiwano się ponad czterdziestoma systemami i aplikacjami, które trzeba było zestawiać, co też generowało określone trudności.

I ostatnia sprawa: postępowania karne skarbowe.

W związku z tym pakietem Palikota (o którym wcześniej wspomniałem) oraz ideą urzędu przyjaznego przedsiębiorcy, przyjęto taką generalną zasadę, że instrumenty z Kodeksu karnego skarbowego stosowane są w ostatniej kolejności jako sankcje karne, wcześniej należy stosować instrumenty administracyjno-prawne oraz egzekucyjne – jeżeli są możliwe do zastosowania, oczywiście. I dopiero, w ostatniej kolejności, stosowane były sankcje z Kodeksu karnego skarbowego po spełnieniu przesłanek wynikających z tej ustawy, czyli – po pierwsze – wystąpieniu najpierw naruszenia przepisów prawa podatkowego, po drugie – wystąpienia odpowiedzialności w stopniu większym niż znikome zawinienia, zamiaru działania sprawcy w takim zakresie… przede wszystkim ,ustalenia sprawcy, co przy osobach prawnych też tym skutkuje, że w pierwszej kolejności powinno być wszczęte postępowanie w sprawie, a następnie, po ustaleniu sprawcy, przedstawione zarzuty osobie, która popełniła jakiś czyn zabroniony. I wtedy, po przeprowadzeniu postępowania i zgromadzeniu… zupełnego materiału dowodowego wyciągnięte ewentualne… znaczy podjęte rozstrzygnięcie co do sposobu zakończenia takiego postępowania – od najłagodniejszego, czyli umorzenia z uwagi na brak znamion, czy też z innych okoliczności, poprzez środki karne, jakim jest dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, aż do aktu oskarżenia wniesionego do sądu i, ewentualne, skazanie w przypadku, kiedy są do tego przesłanki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wszystko?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, z wolnej wypowiedzi – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę pana, to skoro tak, to ja zacznę może troszkę od pewnego zestawienia – za 2009, żeby panu było łatwiej, zestawienie w zakresie kar porządkowych i postępowań karno-skarbowych za 2009 w Trzecim Urzędzie Skarbowym.

W sumie postępowań – 1669. I teraz, gdybyśmy… na te postępowania składają się: kary porządkowe za niestawiennictwo osobiste na wezwanie, największa ilość kar, uchylanie się od opodatkowania, nie ujawnianie podstawy opodatkowania, składanie deklaracji lub oświadczeń podających nieprawdę, uporczywe niewpłacanie podatku w terminie, nie wprowadzenie ksiąg podatkowych pomimo tego obowiązku, nie składanie w terminie informacji podatkowych, nie składanie w terminie identyfikacji lub aktualizacji danych. 1669 postępowań w ciągu jednego roku!

To, tak *à propos* tego, co pan przed chwilą powiedział, że należy podatników traktować łagodnie za to, że się nie stawiają, nie podpisują, nie reagują, nie ujawniają podstawy opodatkowania i, wreszcie – nie wpłacają podatku.

Jakby pan… czy ma pan rozeznanie, czy – na tle innych urzędów skarbowych – tysiąc siedemset spraw to jest dużo, czy mało?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie mam takiej wiedzy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu powiem, że ja sobie sprawdziłam – i to jest bardzo dużo.

W związku z powyższym, oceniany pana… kierowany przez pana urząd został oceniony jako urząd surowy – to tak *à propos* pańskiego wywodu poprzedniego.

To idziemy teraz od początku – 5 marca rozpoczyna się proces rejestracji podatkowej, jest zgłoszenie rejestracyjne VAT-R, identyfikacja NIP – nie mamy podpisu, wniosek… 25 marca powinna być już złożona pierwsza deklaracja VAT-owska i, w tej sytuacji, urząd skarbowy wzywa (ma pan rację i tutaj się z panem zgadzam) po raz pierwszy Marcina P. do tego, aby stawił się w urzędzie i podpisał wniosek – Marcin P. nie reaguje.

Proszę powiedzieć, co powinien – przy braku reakcji – zrobić urząd?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Wysłać ponownie wezwanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kolejny raz, tak?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ile razy, pan uważa, że powinno się wzywać podatnika, który nie reaguje na wezwania urzędu?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie podam tutaj jednoznacznej normy, bo to zależy od sytuacji – od sprawy oraz od określonego podatnika, czy wiemy o tym, że i tak będzie utrudniać nam pewne zadania poprzez niestawiennictwo (i taka jest jego taktyka postępowania), czy też mamy wiedzę… uzyskamy czasami wiedzę o tym, że przebywa za granicą, czasami krewni o tym informują, czy też – po prostu – ludzie czasami długo pracowali, nie byli w stanie odebrać tych przesyłek.

Nie ma takiej jednoznacznej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni podatnicy w Polsce, pamiętajcie o tym, że jak się nie będziecie stawiali i wzywali, to urząd… pamiętajcie, żebyście się powołali na te zeznania przed Komisją, jak będą chcieli was karać od razu karami za nieodebranie wezwania i niestawiennictwo, dobrze.

Proszę pana, czy wie pan, po ilu dniach doszło do rejestracji podmiotu?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Po ilu dniach – nie wiem, natomiast, jeżeli… no to, z trzy miesiące, tak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po 104 dniach doszło do rejestracji podatnika prawidłowej.

Ale to by było nic, gdyby nie to, że – ponieważ podatnik zgłosił się jako czynny podatnik podatku od czynności prawnych… tfu… no, o VAT mi chodzi – przepraszam (teraz ja się, że tak powiem – zakręciłam).

Proszę pana, proszę powiedzieć, po jakim terminie powinien złożyć pierwszą deklarację VAT-owską, jeżeli zarejestrował działalność w marcu, na początku marca?

Świadek Tomasz Rzewuski:

25 kwietnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan wie, czy urząd wezwał go o niezłożenie deklaracji w terminie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, było takie wezwanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Czy po wezwaniu o złożenie deklaracji, podatnik złożył tą deklarację?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan wie, czy ten podatnik w ogóle miał zwyczaj składania deklaracji VAT-owskich co miesiąc?

Świadek Tomasz Rzewuski:

W momencie, kiedy badałem tę całą sprawę, okazało się, że nie miał… w ogóle nie składał żadnych deklaracji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie składał deklaracji VAT-owskich.

Czy pan wie, jak często był przez Trzeci Urząd Skarbowy wezwany do tego, aby złożyć deklarację?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Bodajże, dwukrotnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dwukrotnie.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jaki okres – wedle praktyki w urzędzie – uzasadniał wszczęcie postępowania karno-skarbowego o nieujawnianie podstawy opodatkowania – jeżeli podatnik nie składał tych deklaracji?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Żeby wszcząć postępowanie o nieujawnianie podstawy opodatkowania, najpierw muszą zostać podjęte czynności w zakresie ustalenia tegoż przedmiotu i podstawy opodatkowania, bowiem przepis art. 54 Kodeksu karnego skarbowego, który to reguluje, wymaga – jako jednego ze znamion czynu zabronionego – ustalenie przez organ przygotowawczy, finansowy organ postępowania przygotowawczego, podstawy i przedmiotu opodatkowania.

Ta podstawa opodatkowania wskazuje, jakie nastąpiło uszczuplenie a to ma bezpośredni wpływ na kwalifikację prawną czynu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jeżeli podatnik się nie deklaruje i nie składa tych deklaracji to, jak się to ustala?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Konieczne są postę… czynności w trybie administracyjnym, czyli najpierw czynności sprawdzające, ewentualnie postępowanie kont… podatkowe, a przypadku przedsiębiorców – najpierw kontrola podatkowa a potem postępowanie podatkowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć, jak to jest możliwe, że przez okres 20 miesięcy ten podatnik nie składa deklaracji VAT-owskich, urząd go wzywa raz na jakiś czas o te deklaracje – i nie ma postępowania kontrolnego?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak jak powiedziałem wcześniej w swoim pierwszym wystąpieniu, w pierwszej części swojego wystąpienia, dopiero po złożeniu zeznania takie czynności były podejmowane, bowiem zestawialiśmy dane z zeznania oraz z deklaracji VAT-owskich. Jeżeli takich deklaracji nie było, było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak się to ma do statystyki, że pan ma tysiąc siedemset postępowań karno-skarbowych, z czego największą ilość za uchylanie się i nieujawnianie podstawy opodatkowania, uporczywe niewpłacanie podatku w terminie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Bowiem wcześniej były przeprowadzone stosowne czynności administracyjne, czyli czynności sprawdzające, bez postępowania...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć, dlaczego w stosunku do innych podatników jest to liczba w sumie 634, 679, ponad 1300 postępowań, czyli rozumiem, że poprzedzonych, jeśli była taka potrzeba, kontrolą podatkową w tym jednym roku, a w stosunku do Amber Gold, które nie składa 20 miesięcy deklaracji VAT-owskich i jest wzywane przez urząd, jak to jest możliwe, że ten podatnik nie ma wszczętego postępowania kontrolnego?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ponieważ, tak jak wcześniej próbowałem tu już odpowiedzieć, te dane… inaczej – postępowanie było po to, żeby pójść… przeprowadzić określone czynności, trzeba mieć

pewną wiedze o podatniku. Czyli zanim pójdą pracownicy kontroli na kontrolę do takiego podatnika to muszą się najpierw przygotować, czyli wiedzieć cokolwiek o tym podatniku i co mamy o nim w systemie. Takie kontrole były podejmowane w oparciu o plan kontroli tworzony… już teraz nie pamiętam, czy co kwartał, czy co pół roku. Tam były pewne zmiany w pewnym okresie i nie pamiętam, jak to było dokładnie w 2009 r. Taki podatnik był wpisywany do planu kontroli i kontrolujący wtedy szli kontrolować taki podmiot.

Natomiast, tutaj nastąpiła pewna okoliczność, która miała wpływ właśnie na to, że nie była podjęta kontrola, bowiem w marcu 2010 r. firma Amber Gold zmieniła właściwość na Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku i, w związku z tym, na podstawie art. 15 ordynacji podatkowej, organ podatkowy zobowiązany jest do przestrzegania swojej właściwości miejscowej i rzeczowej a, na podstawie art. 18a tej ustawy, w momencie, kiedy nastąpiła zmiana właściwości miejscowej, do… od końca miesiąca, w której…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja wrócę do pytania swojego jednak, bo ja to wszystko wiem. No, ale tak, wrócę do swojego pytania, jak to jest możliwe…

Zresztą, na przykład, powiem panu, z wielkim rozbawieniem czytałem te wezwania. 24 stycznia 2011 – urząd skarbowy wysyła upomnienie za nieskładanie deklaracji VAT-owskich. Bardzo mi się podobają te upomnienia, nie wezwania – tylko upomnienia. Bardzo mi się podobają pouczenia, że – jeżeli znowu nie złoży deklaracji VAT-owskiej to może się liczyć z tym, że będzie wszczęte postępowanie karno-skarbowe.

Proszę pana, ja nie pytam pana o to, że przeszedł po roku do innego urzędu, ja pytam pana jak to jest możliwe, że jest we właściwości pana urzędu i wzywacie do niego prośby czy upomnienia, żeby złożył te deklaracje, a nie ma wszczętej kontroli, która ustali i przekaże sprawę do komórki karno-skarbowej, albo państwo… dlaczego nie powiadamiacie UKS-u, żeby wywiad skarbowy ustalił, co się dzieje z tym podatnikiem.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jeśli mogę najpierw uściślić – pani przewodnicząca, tam chodzi o upomnienia, tak, tak są te dokumenty nazwane?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Tomasz Rzewuski:

No, więc upomnienia są to dokumenty wystawiane przez rachunkowość podatkową w związku ze złożeniem deklaracji i brakiem zapłaty. Więc, jeżeli było to upomnienie, to znaczy, że była złożona deklaracja, nie była pełna wpłata…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest upomnienie o brakującą deklarację – dokładnie od października 2009 do lutego 2010.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie znam tych dokumentów, trudno mi się teraz ustosunkować, natomiast – tak jak powiedziałem wcześniej – w momencie, kiedy ten podatnik zmienił właściwość, nie mogliśmy podjąć kontroli podatkowej w sposób skuteczny… dlatego, że nie byliśmy właściwi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, proszę pana… każdy z nas jak… wie, co się stanie jak nie złoży przez jeden miesiąc deklaracji VAT-owskiej a 20 miesięcy?!

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tu jest ta kwestia, o której wspomniałem na samym wstępie, że mógł być ten podatnik… nie znam tej sytuacji dokładnie, tak, nie znam dokładnych wyjaśnień pracowników, ponieważ zostałem odwołany ze stanowiska naczelnika i nie byłem w stanie przeprowadzić czynności wyjaśniających w tym zakresie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, proszę pana, a proszę mi powiedzieć jedną rzecz – jak to jest możliwe, że urząd wzywa Marcina P. o deklaracje VAT-owskie, jednocześnie nie mając go zarejestrowanego w systemie, jak on go widzi?

No, bo ja pamiętam… powiedział pan na samym początku, że do, znaczy jakby, no, złożył te niekompletne dokumenty, po 104 dniach został zarejestrowany i wydano mu NIP i poświadczenie VAT-u, natomiast w międzyczasie jest wzywany o brakujące deklaracje.

Proszę powiedzieć, jak go pana urzędnicy widzieli w systemie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Wezwanie, z tego co wiem, było wystosowane po dokonaniu stosownej rejestracji w systemie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Nie, proszę pana, pierwsza…

Świadek Tomasz Rzewuski:

…w zakresie podatku od towarów i usług obowiązek podatkowy został otwarty z momentem rejestracji, od momentu zgłoszenia podatnika jako… od początku marca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu mówię.

Pierwsze wezwanie o brakującą deklarację VAT-owską jest 27 maja, 26 czerwca wróciło jako niepodjęte (a został zarejestrowany w czerwcu), więc jest… zaczyna być wzywany o brakujące deklaracje przed rejestracją.

Proszę powiedzieć, bo wie pan, z jednej strony pan poprowadził wywód jak to pana pracownicy byli zajęci – zgadza się. Ale to świadczy o tym, że oni doskonale pilotowali tego podatnika, bo – nie mając go zarejestrowanego w systemie – jednocześnie go wzywają o… że minął termin, nie składa deklaracji VAT-owskich.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie umiem się do tego odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie umie się pan do tego odnieść.

Dobrze, to chodźmy dalej w takim razie.

Proszę pana, proszę powiedzieć, co powinien zrobić urzędnik skarbowy w momencie, w którym wzywa podatnika do stawiennictwa, do podpisu, do złożenia deklaracji – a podatnik nie reaguje?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak jak wcześniej powiedziałem: ponowić wezwanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale ponawia to wezwanie (a już, w tym przypadku, ponawia je w zasadzie non stop) i teraz jest pytanie takie: gdzie jest granica, gdzie zaczyna stosować karę za niestawiennictwo, a w którym momencie będzie go jeszcze dalej prosić?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Aby zastosować karę za niestawiennictwo, przede wszystkim, musimy mieć dowód tego, że podatnik odebrał wezwanie. Jeżeli nie odbiera takich wezwań…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ma pan adnotację: niepodjęta w terminie, wraca.

Świadek Tomasz Rzewuski:

W tym momencie nie można zastosować skutecznej sankcji karnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, proszę to nagrać.

Jak będziecie państwo nie podejmować w terminie i będą chcieli was karać w urzędzie skarbowym, wyciągacie, mówicie od razu: za coś takiego nie można stosować grzywien.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, to się nagrywa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem, mam nadzieję.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jaka powinna być reakcja urzędników w momencie, w którym ten podatnik (taki, jaki jest, taki jest) a do urzędu wpływa 4 sierpnia 2009 informacja sądu rejonowego w Gdańsku o tym, iż podwyższono mu kapitał zakładowy – z pięciu tysięcy do miliona złotych, wpłaconego w gotówce?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Z tego, co wiem, na tamten moment nie mieliśmy systemu, który by tego rodzaju dane potrafił zestawić, zweryfikować i aby móc zapuścić skrypty, na podstawie których tego rodzaju dane byłyby możliwe do weryfikacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, mam podatnika (czy zgodzi się pan ze mną?) trudnego, to już pokazała praktyka.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, ale to wiedzieliśmy dopiero w chwili, kiedy wybuchła cała afera, wcześniej był to jeden…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy chce pan powiedzieć, że podatnik, który nie stawia się na wezwanie urzędu, nie reaguje, nie odbiera wezwań (wracają po terminie) albo odbiera (i tak, nie reaguje) to jest podatnik, który… dopiero się pan po trzech latach dowiedział, że jest trudnym podatnikiem?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Przepraszam, ale takich podatników jest bardzo wielu – to jest jeden z wielu trudnych podatników.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wiem, bo jest tysiąc siedemset postępowań w tym roku wszczętych…

Świadek Tomasz Rzewuski:

To jest jeden z wielu trudnych podatników.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest to trudny podatnik.

I dostaje nagle informacje taką, że on ma… dysponuje kwotą miliona złotych w gotówce, bo wpłaca ją podnosząc kapitał zakładowy spółki – i wpływa do państwa taka informacja z sądu rejestrowego.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Takie dane, w odniesieniu do osoby prawnej, można zweryfikować dopiero po złożeniu zeznania podatkowego oraz sprawozdania finansowego za dany rok, czyli rok później.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy to nie jest sytuacja, w której ktoś powinien natychmiast skierować tam wniosek o kontrolę?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Z tego, co pamiętam, w wytycznych, które otrzymywaliśmy i w Krajowym Planie Dyscypliny Podatkowej, który w tym zakresie obowiązywał, tego rodzaju wskazań nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pan wskazań.

A tak jeszcze *à propos* wracając do…

Świadek Tomasz Rzewuski:

W tamtym okresie – oczywiście, później mogły takie dane zostać wprowadzone do tych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wracając, proszę pana, do (to nie do pana jest, oczywiście, tylko do pana Ptaszyńskiego) – nie wiem czy państwo pamiętacie jak dwa dni temu pan Ptaszyński mówił o tym, że zalecenia były takie, iż nie można było stosować sankcji karno-skarbowych za nieujawnienie podstawy opodatkowania i nie było takiej praktyki.

To, tak *à propos*, jak to w praktyce wyglądało w Gdańsku – pan ma z tego tytułu 634 postępowania w 2009 roku, 642 postępowania w 2010, 501 – w 2011, 760 – w 2012.

To teraz jeszcze ja bym wróciła do jednej rzeczy – pan powiedział, że zalecenia powtórzone na szkoleniach były takie, żeby otwierać obowiązek podatkowy w podatku od osób prawnych z momentem wpłynięcia pierwszej deklaracji. Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego pozostałe urzędy, które tutaj choćby są przed Komisją analizowane, czyli Pierwszy Urząd Skarbowy oraz Pomorski Urząd Skarbowy, otwierały te podatki, no w przypadku Pomorskiego… natychmiast po wpłynięciu, w przypadku Pierwszego… ja pamiętam chwilę im to zabrało, ale na pewno nie z momentem wpłynięcia.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie jestem w stanie się odnieść, jaka była praktyka w innych urzędach skarbowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie – gdyby to, co pan mówi, no, wyglądało tak jak wyglądało, to jeżeli podatnik zachowywał się tak jak Amber Gold (czyli nie składał deklaracji CIT-owskiej) to, w zasadzie, jak wy żeście mieli go wyłapać, że on tego… że on w ogóle, jakby jest czynnym podatnikiem i nie wpłaca podatku – i nie składa deklaracji?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ten błąd systemowy – bo to był, moim zdaniem, błąd w całym systemie funkcjonowania tego podatku – z tego, co mi wiadomym jest (natomiast nie mam pełnej wiedzy w tym zakresie), został zweryfikowany właśnie po wybuchu afery Amber Gold i wydano odmienne zalecenia, prawdopodobnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy zna pan protokół pokontrolny w kierowanym przez pana urzędzie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Bardzo dawno temu go czytałem, to będzie sześć lat temu i miałem lekki wgląd w niego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego zarówno kontrola przeprowadzona przez Izbę Skarbową w Gdańsku, jak i kontrola wysłana z ministerstwa, zarzuca panu, jako kierującemu urzędem, błąd związany z nieotwarciem obowiązku podatkowego od osób prawnych z dniem rejestracji spółki?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie umiem tego ocenić, bo – z tego co pamiętam – dokument analizujący kontrolę przeprowadzoną w Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku, wytworzony przez izbę skarbową otrzymałem chwilę przed otrzymaniem dokumentu o odwołaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko, panie naczelniku, ja nie potrafię zrozumieć jednej rzeczy.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Przepraszam, ale pani przewodnicząca, mogę – chciałbym skończyć odpowiedź?

I kwestia jest tego rodzaju, że nie byłem w stanie tutaj, jeszcze jako naczelnik, tak, bo już nie byłem tym organem, kto inny przejął tą funkcję i prowadził potem urząd – nie umiem się odnieść do tego, czy w ogóle były jakiekolwiek zastrzeżenia złożone

do protokołu. Bowiem ja, gdybym jeszcze miał taką możliwość, takie zastrzeżenia bym podniósł. Nie wiem, kiedy były wytworzone dokumenty po kontroli przeprowadzonej przez Ministerstwo Finansów, no ale też tego rodzaju zastrzeżenie bym złożył do protokołu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No tak, tylko wie pan, troszkę to brzmi, bym powiedziała – dziwnie. W momencie, w którym Pomorski… otwiera, Pierwszy otwiera, jest to czynione panu jako zarzut ze strony, w zasadzie – można powiedzieć pana przełożonych), bo przecież izba skarbowa jest instancją wyższa w stosunku do urzędu skarbowego, już nie mówiąc o kontroli ministerialnej.

I… a pan tłumaczy to argumentami takimi, że nie było takiego obowiązku, aby to otworzyć…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Przepraszam, tłumaczyłem to tym, pani przewodnicząca (przepraszam, że wszedłem w słowo) tym, że otrzymaliśmy tego rodzaju zalecenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to jeżeli dostaliście państwo te zalecenia, no to jak to jest możliwe, że pozostali się nie stosują a pan się stosuje – i ma z tego tytułu wytyk?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Trudno mi się do tego odnieść, dlaczego jest taka praktyka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Trudno się panu do tego odnieść.

Dobrze, kto z państwa?

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę świadka, był pan naczelnikiem Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku do 30 sierpnia. I proszę powiedzieć – czy 6 kwietnia 2011 r. wpłynęło do Trzeciego Urzędu Skarbowego, do pana, postanowienie z 6 kwietnia 2011 r. pani Barbary Kijanko z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku o zwolnieniu Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku z tajemnicy służbowej w zakresie informacji dotyczących wysokości osiągniętych dochodów przez spółkę Amber Gold za 2009 i 2010 – i to był wniosek też o nadesłanie kopii deklaracji podatkowych.

Czy pan to pismo zna?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jeżeli takie pismo wpłynęło do urzędu to musiało trafić na moje biurko, ponieważ od prokuratorów miesięcznie przychodziło od kilkunastu do kilkudziesięciu tego rodzaju dokumentów w sprawie różnych podmiotów.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy… co pan wtedy zrobił?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Zostało to skierowane do właściwego zastępcy (bo taka była droga służbowa) celem merytorycznego załatwienia danej sprawy w zakresie, który jemu podlegał.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I co się dalej stało z tym?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jak znam praktykę funkcjonowania urzędu – została udzielona odpowiedź, albo dokument został przekierowany do właściwej jednostki (jeżeli okazałoby się, że w jakimś zakresie jesteśmy niewłaściwi).

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale deklaracji Amber Gold nie składało, więc co…?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, w takiej sytuacji udziela się odpowiedzi, że dany podmiot deklaracji nie złożył. Jest po prostu pełna… jest informacja w odpowiedzi dla prokuratora, w zakresie, w którym możemy odpowiedzieć, jest – po prostu – informacja o tej wiedzy, jaką dysponujemy w danej chwili.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy wtedy nie przyszło państwu do głowy, że jeżeli prokuratura interesuje się Amber Gold to należałoby bardzo szczegółowo zainteresować się Amber Gold w zakresie podatkowym?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tylko, że – z tego, co pamiętam, co czytała pani poseł przed chwilą – dokument przyszedł w kwietniu, od marca nie byliśmy właściwi do działań w sprawie Amber Gold, ponieważ została właściwość na Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak.

Czy nie dokonał pan, nie zrobił pan nic, żeby przekazać urzędowi, który przejął, bo zdaje się, że to przejął wtedy…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jeżeli okazałoby się, że właściwy był inny naczelnik, to taki dokument jest wtedy przekierowywany do właściwego naczelnika, aby on go załatwił w swoim zakresie. Taka jest praktyka działania.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

10 marca 2011 r. poborcy podatkowi sporządzili raport o niemożności dokonania czynności egzekucyjnych z których wynika, że spółka nie prowadzi działalności pod adresem wskazanym na tytule wykonawczym. I nie prowadzi też działalności gospodarczej inny podmiot.

Co pan z tym zrobił? Z tą informacją, którą pan otrzymał od poborcy podatkowego?

Świadek Tomasz Rzewuski:

W momencie, kiedy poborca pisze tego rodzaju raport, jego bezpośredni przełożony podejmuje decyzję co do dalszych działań egzekucyjnych, czyli stosuje się inne środki egzekucyjne przewidziane w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I jakie środki zostały podjęte wtedy?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Konkretnie tej sprawy nie znam, ponieważ wykonywali to pracownicy a nadzorował to bezpośrednio kierownik działu, czyli komornik skarbowy. Natomiast zasada była taka, że w sytuacji, jeżeli poborca, który nie zastał takiego podatnika pod wskazanym przez niego adresem (czyli istnieje prawdopodobieństwo, że jest to podatnik uśpiony albo że zmienił właściwość), dokonuje się poszukiwania takiego podatnika, czyli rozsyła się informacje do innych organów, czy mają wiedzę na temat tego podatnika.

Teraz to jest troszeczkę inaczej, ponieważ system został scalony i teraz, poprzez system SeRCe, można ustalić, czy w jakimś urzędzie podatnik składa jakieś dokumenty.

Poza tym od pewnego momentu (ale nie wtedy jeszcze, to było kilka lat później) urzędy uzyskały taki system Cerber, na podstawie którego, jeśli chodzi o podmioty prowadzące działalność gospodarczą, jest bezpośredni… jest możliwość bezpośredniego wglądu, czy dany podatnik ma w danym banku konto i wykonanie środka egzekucyjnego, zajęcia konta bankowego.

Zresztą obecnie (z tego, co mi wiadomo) 90 procent czynności egzekucyjnych, w pierwszej kolejności, to jest właśnie zajęcie konta bankowego – od tego się, generalnie, zaczyna.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę powiedzieć, czy spotykał pan się roboczo z innymi naczelnikami urzędów skarbowych – Pierwszego Urzędu…, Pomorskiego Urzędu Skarbowego, w zakresie podatników, tak, pracy?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Takich spotkań nie było. Jeżeli były spotkania, to były to…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie wymienialiście się żadnymi informacjami?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jeżeli była wymiana informacji, pani poseł, to na temat jakiegoś konkretnego podatnika.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, to właśnie…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Mam problem z jakimś podatnikiem, o czym wiem, bo wyszło na przykład w toku postępowania coś i wtedy zwracaliśmy się o pomoc, ale to tylko w szczególnych sytuacjach.

A tutaj…

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, dobrze, ta sytuacja…

Amber Gold jest problem, tak, nie składa deklaracji podatkowych (jak tutaj pani przewodnicząca przytaczała), nie reaguje na wezwania, oczywiście, właściwość urzędu się zmienia, ale spotykacie się, wie pan, że jest Amber Gold, taki trudny podatnik (sam pan zresztą powiedział, że można go zakwalifikować jako trudny podatnik). Przychodzi pismo z prokuratury, od pani Kijanko i spotyka się pan z innymi naczelnikami i nie mówi pan o tym, że jest taki podmiot: Amber Gold…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pani poseł…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…który jest trudny, który był u pana, nie wywiązywał się z obowiązków. I czy inni powinni zwrócić na niego uwagę?

Świadek Tomasz Rzewuski:

O tym, co wygeneruje Amber Gold, na tamten moment, nikt z nas wiedzy nie miał.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale nie wygenerowała nawet deklaracji podatkowych…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, ale wygenerował tym olbrzymi problem…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…które były podstawowe dla was.

Świadek Tomasz Rzewuski:

…natomiast takich podatników, którzy nie funkcjonują w miejscu prowadzenia działalności, jest bardzo dużo…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To nie jest…

Świadek Tomasz Rzewuski:

To nie jest sytuacja szczególnie odstająca od problemów, z jakimi spotykają się pracownicy administracji podatkowej w toku wykonywanych czynności…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze…

Świadek Tomasz Rzewuski:

…jest bardzo wiele takich podmiotów…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, proszę…

Świadek Tomasz Rzewuski:

…o wszystkich takich podmiotach nie wiem, nie wiedziałem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale tu nie chodzi tylko o tę kwestię czy prowadzi tę działalność pod tym adresem, czy nie…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tym zajmowali się poszczególni pracownicy…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…chodzi o całokształt, tak, z tego co się, zobowiązania, które powinien składać, tak, deklaracje, podatki, to o to, o całokształt chodzi. Nie tylko…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, ale takich podatników jest wielu. Nie wymienialiśmy takich informacji między sobą. Jeżeli była takowa wymiana to na poziomie kierowników komórek (jeżeli mieli upoważnienia), oni rozsyłali stosowne informacje do urzędów i kontaktowali się ze swoimi odpowiednikami w innych urzędach po to, żeby wymienić informacje, ewentualnie – zastępcy naczelnika.

Do mnie, jako naczelnika, trafiały najtrudniejsze sprawy oraz największe kwotowo, gdzie wchodziła w grę kompetencja do podpisania dokumentów.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A proszę mi powiedzieć, jest pan z Gdańska?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jestem gdynianinem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

OK.

Ale dostawał pan gazety na biurko jako naczelnik, jeździł pan po Trójmieście, widział pan reklamy, ogłoszenia.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie zwracałem uwagi na reklamy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie zwrócił pan uwagi na wielkie ogłoszenia, bardzo barwne, Amber Gold? Jak się reklamuje, ile pieniędzy idzie na…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie zwracałem uwagi na te ogłoszenia i reklamy. Zresztą z uwagi na ówczesne podobieństwo ich logo do Alior Banku, który krótko wcześniej rozpoczął działalność, mnie się kojarzyły te dwie instytucje jako… w jakiś sposób, powiązane. A ponieważ ja sam osobiście nie byłem zainteresowany żadnymi lokatami, nie zwracałem na to uwagi.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czym obecnie się pan zajmuje?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jestem urzędnikiem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Zna pan osobiście pana ministra Andrzeja Parafianowicza, byłego wiceministra?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nigdy się pan nie spotykał z panem wiceministrem?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Prywatnie – nigdy. Jeżeli już, to tylko służbowo, na oficjalnych naradach i spotkaniach z panem ministrem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy uczestniczył pan w jakiejś naradzie, na której była mowa o Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, to było…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Kiedy?

Świadek Tomasz Rzewuski:

… bodajże 23 czy 24 sierpnia 2012 roku, kiedy zostaliśmy zaproszeni do Ministerstwa Finansów w tej sprawie. Dzień wcześniej było spotkanie z panem Maciejem Młodzikowskim, dyrektorem Departamentu Administracji Podatkowej, a następnego dnia (to był piątek, rano), pierwsze spotkanie było z panem ministrem Parafianowiczem, gdzie wszystkie podległe… przedstawiciele wszystkich podległych służb byli oraz my, jako troje naczelników, w których ten podmiot funkcjonował, czyli pan Gorecka z Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, pan Ptaszyński z Pomorskiego… oraz ja. I razem z nami był pan wicedyrektor Dariusz Jankowiak…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Amber Gold…

Świadek Tomasz Rzewuski:

I na tym spotkaniu, to był pierwszy raz, kiedy z panem dyre…, przepraszam – pan minister wypytywał nas o sekwencje wydarzeń związanych z funkcjonowaniem tej spółki.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy wtedy podległość Amber Gold była pod Pierwszy Urząd, Pomorski Urząd…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pod Pomorski…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pod Pomorski Urząd Skarbowy. Czy byli tam przedstawiciele też Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Był pan naczelnik Ptaszyński.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy pan poinformował, że także Amber Gold należała w tamtym okresie od 2009, tak – do 2011 roku w zakresie pana…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Do 2010, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

2010, tak, dobrze, 2010.

I czy poinformował pan wtedy, że to był trudny podatnik i, że nie składał deklaracji podatkowych, że musieliście wzywać.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ale kogo, pani poseł?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Wszystkich, którzy byli obecni. Czy pan powiedział o tym, że to był trudny?...

Świadek Tomasz Rzewuski:

W momencie, kiedy już o tym, na tym spotkaniu, kiedy już rozmawialiśmy, to już wszyscy wiedzieliśmy, co to jest za podatnik, mieliśmy jego pełne *dossier* we wszystkich trzech urzędach. I przed wyjazdem na to spotkanie w Warszawie, była taka narada w Gdańsku, gdzie omawialiśmy wszystkie te elementy, sekwencje wszystkich wydarzeń, jakie miały miejsce w związku z funkcjonowaniem tego podmiotu.

Następnie, po spotkaniu z panem dyrektorem Młodzikowskim, chyba do trzeciej w nocy, robiliśmy takie opracowanie dla… na potrzeby ministerstwa, gdzie wszystkie poszczególne wydarzenia były wypisane, cała sekwencja zdarzeń. I to było przekazane do Ministerstwa Finansów.

A potem jeszcze, po spotkaniu z panem Parafianowiczem, robiliśmy skrót tego dla pana ministra Kapicy, zdaje się.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To był maj, tak, 20..?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie, nie…

Poseł Iwona Arent (PiS):

A kiedy to było?

Świadek Tomasz Rzewuski:

To było w sierpniu, to było, około, chyba 24 sierpnia, pani poseł, 2012 roku.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Rozumiem.

Zakończył pan pracę na stanowisku naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku 30 sierpnia 2012, tak?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, pan minister Rostowski 29 sierpnia podpisał dokument odwołujący mnie z dniem 30 sierpnia.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli pan sam nie zrezygnował, tak, ze stanowiska, tylko został pan odwołany?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Zostałem odwołany, znaczy… o odwołaniu dowiedziałem się tak naprawdę z telewizji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę powiedzieć, z jakiego powodu został pan odwołany?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie wyjaśniono mi tego…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Do dzisiaj pan nie wie, tak, z jakiego powodu?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Domyślam się, że to jest kwestia negatywnej oceny mnie jako zarządzającego Trzecim Urzędem Skarbowym w Gdańsku, natomiast pan minister nie tłumaczył mi się z przyczyn odwołania, ani odwołanie nie zawierało uzasadnienia.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy nie podejrzewa pan, dzisiaj, po latach, że było to związane właśnie z aferą Amber Gold, odwołanie pana?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak jak przed chwilą powiedziałem, domyślam się, że najprawdopodobniej…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pani poseł, przepraszam, ale moje odczucia – jako urzędnika – nie mają znaczenia.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, nie mają znaczenia.

Czy ktokolwiek z panem rozmawiał o tym, że oczywiście pan zostanie odwołany, ale…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

…będzie pan zrehabilitowany, czy w jakiś inny sposób zabezpieczony, jeżeli chodzi o pracę?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pani poseł, o swoim odwołaniu dowiedziałem się z debaty sejmowej, którą byliśmy… mieliśmy oglądać, na polecenie naszego pana dyrektora, w jego gabinecie. I wtedy z trybuny sejmowej pan minister Rostowski powiedział, że zostałem odwołany. Kilka godzin później kierowca z ministerstwa przywiózł akty odwołania mnie i pani Liszniańskiej – i w ten sposób się dowiedziałem.

Natomiast wcześniej nikt na ten temat ze mną nie rozmawiał i potem na ten temat też ze mną nikt o tym nie rozmawiał.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Bo to kontrola resortowa trwała od 29 sierpnia do 7 września, prawda?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie, nie… w moim urzędzie kontrola resortowa została rozpoczęta 29 sierpnia a zakończona została 31 sierpnia. Ten termin, o którym pani mówi, to były jeszcze po drodze kontrole w Pierwszym Urzędzie skarbowym oraz w Pomorskim Urzędzie…

Poseł Iwona Arent (PiS):

A odwołany pan został 30-tego, tak?

Świadek Tomasz Rzewuski:

30-tego, podpisany dokument został 29-tego …

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli zaraz po kontroli, tak?

Świadek Tomasz Rzewuski:

…czyli właściwie z momentem wejścia kontroli.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A, no to czyli jeszcze przed kontrolą, tak, można powiedzieć?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Znaczy właściwie z momentem wejścia kontroli do urzędu chyba zapadła już decyzja o odwołaniu. Nie wiem, w którym momencie pan minister to podpisał, ale na dokumencie odwołania jest data 29 sierpnia.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale zanim jeszcze kontrola weszła, to już pan został odwołany.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę mi powiedzieć, bo tutaj była mowa o tym, że… no, wiele było niedopełnionych obowiązków, tak, w związku z rejestracją Amber Gold. Czy ktokolwiek… czy wyciągnął pan konsekwencje wobec kogokolwiek, pracującego u pana urzędnika?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pani poseł, odwołany zostałem 30 sierpnia i też 30 sierpnia dostałem dokument, sprawozdanie, albo protokół kontroli (już teraz nie pamiętam) sporządzone przez izbę skarbową po kontroli w Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku. Natomiast, z racji mojego odwołania 30 sierpnia nie dysponowałem takimi dokumentami wytworzonymi

przez Ministerstwo Finansów po kontroli i, po moim odwołaniu, nie byłem władny do wykonywania żadnych takich czynności jako pracodawca wobec podległych mi pracowników. Więc ja takich czynności nie wykonywałem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Mówił pan też o tym, że obciążony pana urząd był wieloma obowiązkami, nie miał pan pracowników, brakowało pracowników, brakowało etatów. Czy zwracał się pan w formie jakiejś pisemnej, może do dyrektora izby skarbowej, o przekazanie dodatkowych etatów?

Jeżeli tak, to kiedy, kiedy pan…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Rozmawialiśmy o tym wielokrotnie z panem dyrektorem Kowalskim, zwłaszcza na naradach. I to było generalnie poruszane przez wszystkich naczelników, że potrzebni są ludzie do pracy.

Problem polegał… tak naprawdę były dwie kwestie. Po pierwsze – brak etatów, a po drugie to jest to, co właściwie zostało rozwiązane w 2016 r., kiedy… (2016 czy 2017, już teraz nie pamiętam, myli mi się to), kiedy podniesiono minimalne wynagrodzenia w administracji skarbowej, bowiem w tamtym czasie płaciliśmy na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Co skutkowało tym, że osoby, które zgłaszały się do pracy, powiedzmy tak… no, nie mogę dezawuować ich umiejętności i chęci do pracy, natomiast – z punktu widzenia pracodawcy – nie byli to najlepsi kandydaci.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, dobrze…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Bardzo często brało się tego, kto po prostu przychodził. Kryzys finansowy z roku 2008, który wybuchł, spowodował większy napływ osób chętnych do pracy, ale bardzo wielu pracowników, którzy przychodzili, po tym kiedy zobaczyli, na czym ta praca polegała, szybko odchodziło.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze, ale ja chciałam się tylko dopytać, w jakiej formie pan zwrócił się do dyrektora izby skarbowej…?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ustnie rozmawialiśmy na ten temat, wskutek tego pan dyrektor…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli pisemnie nie wystąpił pan o jakieś dodatkowe etaty…?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie występowałem, natomiast zostałem powołany przez pana dyrektora (na skutek mojej natarczywości) do takiego zespołu, o którym mówiłem na wstępie, który badał obciążenie pracą na terenie województwa pomorskiego i sprawdzaliśmy, jak można ewentualnie… po pierwsze, pomierzyć ten obciążenie pracą, staraliśmy się wypracować jakieś w miarę obiektywne mierniki oraz druga rzecz, jak podzielić no tą biedę, tak. Bo województwo pomorskie, tak jak wcześniej powiedziałem, jako jedyne w Polsce uznane zostało przez Ministerstwo Finansów jako całkowicie niedoetatyzowane i chyba pierwsze etaty ministerstwo skierowało w 2012 r. dopiero, do naszego województwa.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I w takim razie ten zespół zbadał, tak, jakie jest obciążenie i co się dalej wydarzyło? Zostały stworzone etaty?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie, nie, były przesuwane między urzędami, czyli tak naprawdę dzieliliśmy biedę, pani poseł. Czyli stwierdzano, że w jakimś urzędzie jest większe obciążenie pracą, więc naczelnik, który teoretycznie i tak miał niedobory etatów, czasami był pozbawiany tych etatów.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy pan swoim przełożonym zgłaszał, że przez to, że jesteście tak obciążeni, to nie jesteście w stanie i nie sprawdzacie podatników, no i to nie robicie prawidłowo tych czynności, które powinniście wykonywać? Czy pan zgłaszał?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Wielokrotnie mówiliśmy panu dyrektorowi na ten temat. Na spotkaniach… było jakieś spotkanie (już nie pamiętam, gdzie i w jakich okolicznościach) gdzie był obecny pan dyrektor Młodzikowski jako dyrektor Departamentu Administracji Podatkowej i wtedy też panu dyrektorowi… ale to byli naczelnicy z terenu całej Polski, w jakiejś takiej kuluarowej rozmowie właśnie wspominaliśmy o tym, czy jest szansa na jakiekolwiek dodatkowe etaty na skutek obciążenia, bo staramy się wykonać wszystkie obowiązki jak najlepiej, natomiast jest problem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

OK, już pan mówił. Natomiast czy miał świadomość pana przełożony, że wy nie wykonujecie obowiązków, ponieważ brakuje wam ludzi do pracy, czy miał tę świadomość?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nasz przełożony miał świadomość tego, że brakuje nam ludzi i, że może to generować problemy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy miał świadomość, że są obowiązki niewykonywane, niedopełniane obowiązki w waszym urzędzie, no ze względu na…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Po przeprowadzanych w urzędach…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Albo poprzedłużane, tak?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Po przeprowadzanych kontrolach w urzędach oraz wskutek tego, jak rozstrzygały… w drugiej instancji izba skarbowa rozstrzygała różne sprawy, wydawała różne zalecenia urzędom co do wykonania określonych czynności wskazując, że są pewne zaniedbania albo nieprawidłowości.

No, więc myślę, że pan dyrektor był o tym przez swoich podwładnych informowany. A poza tym było to przedmiotem omawiania na naradach, kiedy spotykaliśmy w izbie skarbowej z panem dyrektorem na takich naradach roboczych, gdzie kierownicy poszczególnych komórek organizacyjnych izby skarbowej, nadzorujący pracę urzędów, informowali nas o jakiś szczególnych problemach, które się pojawiały. Zarówno o tym, jakie jest aktualnie orzecznictwo sądów administracyjnych w określonych zagadnieniach, ale także o tym, żeby zwrócić uwagę na coś, bo – gdzieś ktoś popełnił jakiś błąd – i chodzi o to, żeby tego rodzaju błędy eliminować w pracy urzędu.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy pana przełożony przekazywał te informacje o problemach wynikających z braku etatów, tak, o zaniedbaniach przez to, że nie ma ludzi do pracy, albo przedłużonych terminach wykonywania czynności swojego przełożonego, pana ministra Parafianowicza?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie mam takiej wiedzy, nie uczestniczyłem w tych rozmowach, ale podejrzewam, że – tak, przy czym to jest moje przypuszczenie, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli można tak ocenić, że była ogólna wiedza o tym, że są niedopełnione obowiązki urzędów skarbowych (już nie mówię o panu, ale generalnie urzędów skarbowych w Gdańsku), nie są wykonywane czynności, ponieważ brakuje ludzi do pracy, tak? Można tak to ująć?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie mam pojęcia, pani poseł, czy tak daleko idące wnioski… ja nie podejmuję się takiej oceny. Natomiast wiem jedno (nie wiem, czy pani pamięta) – w 2010 r. pan minister Boni zaproponował… przepraszam, że tak określę to, ale tzw. kosę (myśmy to tak to nazwali), bowiem zaproponował, że w każdym urzędzie administracji publicznej należy zmniejszyć zatrudnienie o 10% – bez badania obciążenia pracą.

I pamiętam, że nasze skarbowe związki zawodowe, w tym Solidarność, bardzo mocno protestowały przeciwko takiemu rozwiązaniu wskazując na niebezpieczeństwo całkowitego zablokowania realizacji zadań przez urzędy skarbowe.

Wiem, że tego rodzaju sytuacje były. I była obawa, że tak naprawdę jeszcze stracimy etaty na skutek tzw. etatyzacji ogólnopolskiej, przy czym ta ustawa ostatecznie nie przeszła przez Sejm, ale projekt jej widziałem, no i tam było, że co najmniej 10% pracowników musiałoby odejść z urzędu.

I myśmy już wtedy zastanawialiśmy się (to był 2010 r.), jak zorganizować pracę, jak ją przeorganizować.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To smutne jest, że przez to obowiązki były zaniedbywane, tak, no, że tak funkcjonowały wtedy urzędy i ministerstwo tak kierowało.

Ostatnie pytanie: dlaczego został pan zatrudniony przez panią Bogumił?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Po tym, jak zostałem odwołany uznałem to jako porażkę zawodową, w związku z powyższym uznałem, że dalsza moja praca w Trzecim Urzędzie Skarbowym jest słabym rozwiązaniem. Pomyślałem, że mógłbym wrócić do urzędu, w którym kiedyś pracowałem, bo wcześniej, zanim przeszedłem do Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, przez dziesięć lat byłem pracownikiem Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, miałem zdany egzamin inspektorski w 1997 r.

I złożyłem dokument z prośbą o przeniesienie służbowe do pani dyrektor Bogumił. Ona po zastanowieniu wyraziła zgodę i przeszedłem po prostu do Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku do pracy na szeregowego pracownika.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli pan sam wystąpił do pani Bogumił?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, to była moja inicjatywa.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pani Bogumił nie zaproponowała panu tej pracy?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie, ja złożyłem wniosek o przeniesienie, pani dyrektor wyraziła zgodę.

Ówczesna naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego też wyraziła zgodę, żebym przeszedł i w taki, że tak powiem – pokojowy sposób, zmieniłem miejsce pracy. To było od 1 marca 2013 r., ja przeszedłem do komórki karnej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Potraktował pan to jako awans, czy tak jako…?

Świadek Tomasz Rzewuski:

To awans nie był, to była po prostu zmiana pracodawcy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Czyli, na razie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja się z panem zgadzam co do jednej rzeczy, że… znaczy, oczywiście, nie rozumiem, dlaczego pracownicy nie reagowali przez ten rok, ale zgodzę się z panem, że pan jeszcze nie miał historii tego podatnika. Natomiast Pierwszy Urząd Skarbowy już

miał tą historię podatnika, zresztą Pierwszy Urząd Skarbowy był w specyficznej sytuacji, bo miał zarejestrowane wszystkie spółki-córki oraz miał… osobiście obsługiwał Marcina i Katarzynę P., więc miał pełną wiedzę o nich.

Pomorski Urząd Skarbowy, przejmując 17 lutego kontrolę, miał absolutnie pełną wiedzę, jak trudny to jest podatnik.

I teraz jednej rzeczy nie jestem w stanie zrozumieć – po kontroli, która przyszła u pana w urzędzie, pana odwołano jeszcze w mało eleganckim stylu z mównicy, odwołano panią Liszniańską z funkcji za Pierwszy Urząd Skarbowy. Natomiast dokładnie to samo, co było w Pomorskim Urzędzie Skarbowym, czyli fakt nie egzekwowania, nieumiejętność wyegzekwowania od podatnika jakichkolwiek informacji, niestawiennictwo plus cała historia, którą Pomorski Urząd Skarbowy posiadał, zaskutkował tym, że tam nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości i pan Ptaszyński wyszedł obronną ręką z tego – jak to jest możliwe?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan uważa… na podstawie faktów, są trzy protokoły kontroli identyczne, macie dokładnie… z tą różnicą, że pan Ptaszyński, jak dostaje tą firmę, to już ma jej historię. I wie, że to jest mega-trudny podatnik, który jakby robi tak jak robi. I on dalej go… i on go wzywał przez okres, jak był… bo czym innym jest kontrola wsteczna, którą prowadził (i to, powiedzmy, zostawiam, jak była prowadzona) – oceniam ją bardzo krytycznie, co najlepiej na podsłuchach słychać i na tym, co zgromadzono. I czym innym jest bieżąca obsługa. I on go wzywał 19 razy, wzywał go w tym okresie 7 miesięcy – on, oczywiście, nie reagował na żadne wezwania.

I to, co zostało u pana ocenione negatywnie i pana odwołano i panią Liszniańskiej, to samo zostało ocenione pozytywnie u pana Ptaszyńskiego. Czy uważa pan, że to było sprawiedliwe w stosunku do pana i do pani Liszniańskiej?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pani przewodnicząca, ja przepraszam, ale jestem urzędnikiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem, ale czy…

Świadek Tomasz Rzewuski:

…nie podejmuję się ocen.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, no, ale fakty… te same fakty…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, ale jako urzędnik jestem traktowany jak żołnierz, czyli mam wykonywać rozkazy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, a proszę powiedzieć jedną rzecz: jak to jest możliwe, że nie wyciąg… ani nie wysłano kontroli, ani nie wyciągnięto żadnych konsekwencji w stosunku do dyrektora urzędu kontroli skarbowej, który – mając taki aparat – przez trzy lata twierdzi, że nie miał, nie wyśledził tego podatnika żyjącego w sposób absolutnie bizantyjski i to w sposób na oczach, że tak powiem – ludzi, kupujący samoloty, no, flotę samochodową na poziomie ponad stu samochodów, nieruchomości (Bóg wie ile) – i tak dalej, i tak dalej.

I urząd skarbowy… urząd kontroli skarbowej twierdzi, że nic nie wiedział o tym podatniku i go nie zauważył, tam nie ma kontroli i tam nie ma konsekwencji.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie jestem w stanie tego ocenić, pani przewodnicząca. To były decyzje ministra, minister nie tłumaczy się nam ze swoich decyzji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy urząd kontroli skarbowej był prężnym, według wtedy pana oceny, urzędem na terenie Gdańska?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Trudno mi jest oceniać pracę urzędu kontroli skarbowej. Ja… znam funkcjonowanie tej instytucji, bo pracowałem w niej dwukrotnie, i to przez wiele lat, natomiast w momencie, kiedy wróciłem do urzędu kontroli skarbowej, to już była inna instytucja niż ta, z której ja wychodziłem – dlatego, że zmienił się charakter kontroli.

Kiedy ja zaczynałem, w 1994 roku, pracować w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Gdańsku, niektórzy podatnicy żartowali sobie z kontroli prowadzonych (niektórych kontroli, oczywiście, bo nie wszystkich) przez urzędy kontroli skarbowej, że to jest państwowe biuro biegłych rewidentów, którzy przychodzą zatwierdzić bilans, tak naprawdę. Natomiast w momencie, kiedy wróciłem w 2013 roku, właściwie sto procent spraw to były sprawy dotyczące przestępczości gospodarczej, podatkowej. I chyba z 90 (czy 95) procent spraw to były kwestie wyłudzenia VAT-u. I to robiły wszystkie urzędy kontroli skarbowej w Polsce. Tam jest… był (bo nie wiem jak jest teraz w UCS-ach, nie pracowałem w UCS-ie i nie znam aktualnej ich specyfiki) tam był odwieczny problem z art. 108 ustawy o podatku od towarów i usług, czyli orzekaniem przez organy skarbowe o należnym podatku w sytuacji, kiedy wiadomo, że to są, tak zwane puste faktury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy czynność niezgodna z prawem, czy można ją… czy państwo powinno czerpać dochód z tego.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie podejmę się oceny prawnej, tak, ale ustawodawca tak a nie inaczej skonstruował…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, wie pan, tylko nie w tym przypadku, bo akurat to jest w przypadku Pomorskiego Urzędu …, bo to wystąpiło, ale to już zupełnie nie o to pytałam, zupełnie inna kwestia.

To tak, dla wyjaśnienia dla naszych widzów, to pięć lat postępowania a skończyło się między innymi tym, że urząd opodatkował czynności nielegalne, syndyk to zakwestionował. Najkrócej mówiąc, zakwestionował i dyrektor izby przyznał mu tam rację, czyli uchylił decyzję.

Ale, jakby wracając do tego – czy pan wie, czy mówiło się między państwem, dlaczego jest taka sytuacja, że wy w dwójkę ponieśliście takie a nie inne sankcje, a UKS, który jest nietknięty, izba skarbowa jest nietknięta i Pomorski Urząd Skarbowy, który oceniam wyjątkowo skrajnie negatywnie jego działalność, jest nietknięty.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ja takich rozmów nie prowadziłem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A słyszał pan na korytarzach, czy się mówiło coś, dlaczego tak jest? No, wie pan, to jest…

Pan nie musi tego artykułować, my wiemy.

Świadek Tomasz Rzewuski:

W momencie kiedy przeszedłem…w momencie, kiedy wróciłem do urzędu kontroli skarbowej jako zwykły pracownik, część pracowników znała mnie, tzw. stary zespół mnie znał, natomiast młodzi pracownicy na początku w ogóle mnie nie kojarzyli. Myślę, że raczej byłem traktowany jako ciekawostka (to jest ten człowiek, który był tym kim był), natomiast ze mną na ten temat generalnie nie rozmawiano.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Czy ktoś z państwa?

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, kiedy pan pierwszy raz usłyszał o Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Teraz nie pamiętam, ale… to był początek roku 2012. Jechałem do pracy, w radiu… zatrzymałem się na światłach, leciała akurat jakaś reklama radiowa, zdaje się – i zatrzymałem się naprzeciwko wielkiego banera oraz, chyba tam był punkt obsługi ich – i wtedy zwróciłem uwagę.

I chyba z kimś z pracy wtedy rozmawiałem, przy czym ja cały czas sądziłem, że to jest podmiot powiązany z Alior Bankiem z uwagi na podobieństwo logotypu, przy czym nie przywiązywałem do tego większej wagi zważywszy na to, że ja nie byłem zainteresowany tego rodzaju inwestycjami. Natomiast później, kiedy medialnie ta sprawa się rozpędzała, kiedy zaczęto mówić o liniach OLT, kiedy pojawiały się pierwsze artykuły prasowe, wywiady z państwem P., to siłą rzeczy pewne rzeczy do mnie docierały.

Ale taki jednoznaczny punkt, że od tego momentu wiem, trudno jest mi określić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

A jeśli chodzi o umieszczenie Amber Gold na liście ostrzeżeń KNF, kiedy pan się zorientował, że to…

Świadek Tomasz Rzewuski:

W momencie, kiedy podmiot odszedł z Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, nie był w mojej właściwości, nie był też w gestii mojego zainteresowania, panie pośle. Nie śledziliśmy, znaczy (z tego, co wiem, tak, obecnie o pewnych zdarzeniach, choćby związanych z Amber Gold, ale nie tylko, bo z innymi aferami, które gdzieś tam po drodze i zdarzeniami gospodarczymi, które miały miejsce) wszyscy stają się wyczuleni na pewne rzeczy. Tak, że na tamten moment nie wiedziałem, że jest wpisane na listę Komisji Nadzoru Finansowego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak się składa…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Zdaje się, że wpis był chyba dokonany nie wiem czy w chwili kiedy ten podmiot był jeszcze w Trzecim Urzędzie…, czy w momencie kiedy przestał być właściwy Naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowym dla tego podmiotu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak się składa, że jeden z pana kolegów z kierownictwa urzędów skarbowych w Gdańsku, mówił o tym, że sam określił Amber Gold, już w kwietniu 2012 roku, mianem klasycznej piramidy finansowej.

I funkcjonuje taka duża instytucja u was w Gdańsku, reklamy są ogromne, i na Wyspie Spichrzów, przy ulicy Grunwaldzkiej, potężne płachty. I w kwietniu w kierownictwie określa się to mianem klasycznej piramidy finansowej – i, naprawdę, u państwa w urzędzie nie było mowy na temat Amber Gold?

Takie informacje się niosą po urzędach również.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ale w jakim kontekście, panie pośle?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W takim kontekście, że jest to rzecz podejrzana, że to nie jest podmiot funkcjonujący legalnie, bo pan też mówił o tym, że czytał pan artykuły, tak. Pojawiały się publikacje na temat Amber Gold.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ale, z tego, co pamiętam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

My dysponujemy publikacjami już z roku 2010, można to było „wygooglować” sobie, że Amber Gold… w sprawie Amber Gold toczy się postępowanie w prokuraturze a w 2011 r. można było znaleźć informacje o przeszłości kryminalnej Marcina P.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Panie pośle, ale spółka Amber Gold przestała być we właściwości Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku z końcem marca 2010 r. I nie było podstaw prawnych do tego, by poświęcać mu uwagę i analizować funkcjonowanie tego podmiotu z punktu widzenia zadań Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego jako organu podatkowego i organu egzekucyjnego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja pytam o coś innego.

Wychodząc poza sprawy formalne, spotykał się pan na pewno z kolegami, miał pan kontakt też z panią Bogumił. Utrzymywaliście kontakty zapewne z kierownictwem gdańskiego CBŚ, czy też z kierownictwem ABW. No, były informacje o nie-średniej zorganizowanej przestępczości, ale już dużej zorganizowanej przestępczości. I tak się zastanawiam, czy w waszym kręgu rozmawiano o Amber Gold, czym jest ten podmiot?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Panie pośle, w kwestii wyjaśnienia…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Poza pana działalnością, oczywiście, służbową w samym urzędzie bardzo…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie miałem kontaktu z Centralnym Biurem Śledczym. Czasami funkcjonariusze przychodzili w kwestiach służbowych, z upoważnieniem od prokuratora, w konkretnych sprawach. Tak samo funkcjonariusze ABW. Natomiast nie miałem kontaktu ani z panem dyrektorem, ani z jego zastępcą, jedyny mój kontakt z ABW w tamtym czasie to, kiedy prowadzono wobec mnie postępowanie sprawdzające o dopuszczeniu do informacji niejawnych i w tym zakresie kontaktowałem się z oficerem prowadzącym i on odbierał ode mnie ankietę i prowadził postępowanie.

Natomiast w tamtym czasie, o którym pan mówi, czyli lata 2010-2011, nie rozmawiano o tej firmie, ta firma tak naprawdę w rozmowach pojawiła się (nie wiem?)to był maj, czerwiec, lipiec? W tym okresie, kiedy coś się zaczęło dziać, kiedy pojawiły się informacje na temat zainteresowania tymi podmiotami z grupy całej Amber Gold przez organy ścigania.

I wtedy zaczęły się rozmowy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, dobrze

Proszę powiedzieć taką rzecz, czy którykolwiek z pracowników urzędu (ma pan wiedzę?), aby kontaktował się z panem Marcinem P.?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy pan kiedykolwiek miał kontakt z panem Marcinem P., z panią Katarzyną P.?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie, też nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Lokował pan złoto?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pracownik którykolwiek lokował złoto?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tego nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy zna pan pana mecenasa Daszutę?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Albo pana mecenasa Górtowskiego?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Też nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy, w ocenie pana, zarządzający Amber Gold powinni ponieść odpowiedzialność karno-skarbową w tamtym czasie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Przepraszam, ale tu, w tym momencie… z całym szacunkiem, ponieważ mam wykształcenie prawnicze oraz doświadczenie urzędnicze – ocenę wyciągam tylko w momencie, kiedy mam dostęp do materiałów źródłowych.

W tym momencie nie podejmę się oceny.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

A czy brak otwarcia obowiązku podatkowego CIT (przez błąd, lenistwo, z winy pracownika) dla tak dużego podmiotu jak Amber Gold powinien skutkować karami dla urzędników skarbowych, którzy tego nie czynili?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jak wcześniej tłumaczyłem – jeśli chodzi o otwarcie obowiązku podatkowego w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych, nie został otwarty z momentem rejestracji tenże obowiązek, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów oraz nadzorującej pracę urzędu skarbowego izby skarbowej. W 2012 r., wiosną, była narada, na której wyraźnie taką dyspozycję przekazano pracownikom komórek rejestracyjnych, którzy ten obowiązek mieli… otwierają.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę pana, jaka była pana… jaka była pana dalsza kariera zawodowa po odejściu, po odwołaniu pana z urzędu Trzeciego?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pracowałem w Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku jako zwykły pracownik a w 2013 r., na moją prośbę, zostałem przeniesiony do Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, też na stanowisko pracownicze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A gdzie pan teraz pracuje?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Aktualnie pracuję w Izbie Administracji Skarbowej we Wrocławiu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bierze pan udział w kontrolach?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W postępowaniach kontrolnych? Nie jest pan kontrolerem?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W 2017 r. nie brał pan udział?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Brałem, przepraszam, ale panie pośle… jaki to ma związek z aktualną sprawą przedmiotu?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pytam pana, po prostu teraz, o pana…

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Ja bym wnosił o uchylenie pytania z uwagi na to, że nie ma związku ze sprawą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale jak nie ma związku ze sprawą – pytam pana o dalszą karierę pana zawodową.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Ale przedmiotem badania komisji jest badanie działalności instytucji publicznych wobec grupy Amber Gold a nie badanie przebiegu pracy zawodowej pana Rzewuskiego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale pan pozostaje w strukturach dalej administracji skarbowej.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Ale to nie ma w żaden sposób związku z Amber Gold.

Nie pracuje na terenie nawet województwa, w którym ta sprawa miała miejsce.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To zadam jeszcze może inne pytanie.

Czy pan jest znajomym pana dyrektora Izby Administracji Skarbowej we Wrocławiu, pana Józefa Dolaty? Czy panowie się znacie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie, jest moim przełożonym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy ktokolwiek kierował zapytanie do administracji skarbowej, w wyniku którego zapadał wyrok WSA, ponieważ pan Dolata odmawiał udzielenia informacji o pana zatrudnieniu obecnym?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ale o czym pan mówi, panie pośle?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mówię o wyroku WSA we Wrocławiu z dnia 15 marca 2018 r., który nakazał ujawnienie informacji o przyczynach pana przeniesienia z Gdańska do Wrocławia.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Przepraszam bardzo, panie pośle, wnoszę o uchylenie pytania, ono naprawdę nie ma związku ze sprawą, dotyczy sprawy, która jest ewentualnie rozpoznawana przez sądy administracyjne, ale w żaden sposób nie jest związana ze sprawą Amber Gold.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy ten wyrok był korzystny dla pana?

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Ale ja bym prosił o rozpoznanie wniosku o uchylenie.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie, ja nie byłem stroną tego postępowania, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie… no, ja się zastanawiam, dlaczego dyrektor administracji skarbowej w Gdańsku, pan Dolata, próbował odmówić komuś informacji o pana obecnym miejscu zatrudnienia.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie znam zakresu żądania i nie znam tej sprawy, w związku z powyższym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, pytania do pana dyrektora a nie do pana świadka, który nie był nawet stroną tego postępowania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czyli pan funkcjonuje dalej w administracji skarbowej, jednym słowem?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jestem szeregowym pracownikiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa następny?

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, proszę świadka, ja wrócę jeszcze do tych kontroli, zarówno ze strony kontroli doraźnej, ze strony izby skarbowej, jak i kontroli Ministerstwa Finansów.

Wiemy, że w Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku była prowadzona przez pracowników Izby Skarbowej w Gdańsku w dniach 8-10 sierpnia 2012 roku wewnętrzna kontrola. I ta kontrola stwierdziła liczne nieprawidłowości, przy czym dotyczyły one okresu, kiedy świadek pełnił obowiązki naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego.

I tutaj – myślę, że warto przypomnieć i żeby pan się do tego odniósł – wnioski, które zawarte były na końcu tej… tego sprawozdania z kontroli. I tutaj było wymienionych siedem spraw, które – w ocenie kontrolujących – były nieprawidłowo podejmowane i brak było odpowiedniego nadzoru. Te wnioski zwarte w sprawozdaniu były następujące.

Po pierwsze, brak właściwego nadzoru nad prawidłowym terminowym otwieraniem obowiązków podatkowych. Po drugie, brak właściwego nadzoru nad monitorowaniem składania przez podmiot deklaracji rozliczeniowych w podatku od towarów i usług oraz zeznania CIT-8 – w podatku dochodowym od osób prawnych. Po trzecie, nieprawidłowe zrównoważenie przepisem wpłaty dokonanej przez podatnika. Po czwarte, wygenerowanie potwierdzenia nadania numeru NIP oraz zarejestrowania podmiotu, jako podatnika VAT, przed podpisaniem zgłoszeń przez podatnika i poprawieniem przez niego błędnych zapisów. Po piąte, niezgodną z prawem odmowę przeprowadzenia czynności sprawdzających w zakresie podatku VAT. Punkt szósty, brak jakichkolwiek czynności zmierzających do ewentualnego wykreślenia podmiotu z bazy podatników VAT. I punkt siódmy, brak wszczęcia postępowań w oparciu o regulacje z ustawy karnej skarbowej, o której też wspominała pani przewodnicząca.

Dlaczego pan nie ustosunkował się pisemnie do tych stawianych zarzutów, zawartych w sprawozdaniu z kontroli Izby Skarbowej?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Dokument, który zawierał te wszystkie ustalenia, o których pan poseł teraz powiedział, otrzymałem w dniu 30 sierpnia 2012 roku, dokładnie w dniu kiedy zostałem odwołany. I, chyba pół godziny później, kierowca z ministerstwa przyniósł…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tu jest pana podpis, na tym dokumencie.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, bo ja wtedy jeszcze byłem naczelnikiem, do końca tego dnia, do godziny 24 byłem jeszcze naczelnikiem. I wtedy, pół godziny chyba później, kierowca z Ministerstwa Finansów przywiózł dokument odwołujący mnie z tego stanowiska.

W związku z powyższym, dokument ten został przekazany mojej następczyni i to ona podejmowała działania jako Naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego procedujący w tej sprawie – ja już byłem wyłączony w tym zakresie, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale świadek sam zrezygnował z tego, żeby pisemnie ustosunkować się do tych zarzutów?

Rozumiem, że pan otrzymał pisemne sprawozdanie z tej kontroli i rozumiem, że pan nie tylko zostało panu okazane to sprawozdanie, ale rozumiem, że pan zapoznał się z treścią tych zarzutów, formułowanych również wobec pana?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Panie pośle, ale dostałem ten dokument jako naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku a nie jako Tomasz Rzewuski. W związku z powyższym – i ten dokument był w dyspozycji Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku. Więc następnego dnia, czyli 31 sierpnia, ten dokument został przekazany pani naczelnik, która mnie zastąpiła na tym stanowisku i to ona dalej procedowała w tym zakresie, ona była stroną tego postępowania, ja natomiast byłem już zwykłym pracownikiem Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku.

Nie proszono mnie o sporządzenie w tym zakresie żadnych odpowiedzi ani analiz a osobiście, z kolei, nie mogłem brać udziału w tym postępowaniu, bo nie byłem jego stroną, stroną był Naczelnik…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan przyjął do wiadomości to sprawozdanie i te konkluzje, które były zawarte.

I rozumiem, że nawet nie wystosował pan żadnego pisma?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak jak mówię, panie pośle – nie byłem stroną tego postępowania, nie mogłem się odnieść.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale sprawa dotyczyła pana, zgodzi się pan ze mną?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, ale procedura jest taka, że w momencie, kiedy zostałem odwołany, nie miałem możliwości prawnej odwołania się do tych zarzutów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan nawet nie napisał pisma ani do izby skarbowej, ani… jakby, w ogóle nie wnosił pan jakichkolwiek zastrzeżeń, mówiąc o stronie formalnej.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ale, tak jak powiedziałem – nie byłem stroną postępowania, więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam inne pytanie do pana.

Czy, w związku z tymi licznymi uchybieniami, w stosunku do świadka wszczęto postępowanie wyjaśniające w trybie ustawy o służbie cywilnej?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było nigdy wszczęcia takiego postępowania wyjaśniającego.

Jeszcze wrócę na chwilę do zeznań pani Marii Liszniańskiej – czy pan rozmawiał z panią Marią Liszniańską na temat afery Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Po odwołaniu nas obojga, byłem wezwany przez pana dyrektora w sprawie mojej oceny jako pracownika i wtedy spotkałem się z panią Liszniańską – i rozmawialiśmy, przy czym… no, to bardziej był monolog pani Marii z uwagi na to, że jest to osoba bardzo ekspresyjna i miała potrzebę wypowiedzenia się.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy przed odwołaniem usłyszał pan, tak jak zeznała pani Maria Liszniańska, że ona dowiedziała się, że mają polecieć dwie głowy za aferę Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie miałem takiej wiedzy, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie miał pan takiej wiedzy i nigdy pan nie słyszał o tym, że szukają dwóch osób…

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Szukają… może doprecyzuję, Ministerstwo Finansów, że szuka dwóch osób, które mają odpowiedzieć za brak właściwych działań ze strony administracji skarbowej.

Świadek Tomasz Rzewuski:
Panie pośle, przepraszam, to tak może dziwnie zabrzmi, ale ja jestem zwykłym urzędnikiem. Miałem to szczęście, i nieszczęście zarazem, bycia naczelnikiem Trzeciego Urzędu Skarbowego, ale to tylko dlatego, że ja jestem zwykłym urzędnikiem a nie dlatego, że mam jakiekolwiek powiązania gdziekolwiek.

Nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Wrócę do tej rozmowy z panią Marią Liszniańską – kiedy i gdzie odbyło się to spotkanie?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Było to w izbie skarbowej

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
W izbie skarbowej, tak.

Świadek Tomasz Rzewuski:
Jesień 2012, ja nie pamiętam czy to był wrzesień, czy październik. Byłem wezwany przez pana dyrektora – to był dzień, kiedy podpisałem swoje dokumenty dotyczące oceny mnie jako pracownika przez pana dyrektora Kowalskiego. Więc data tam będzie na tym dokumencie, to był ten dzień – ja tej daty nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A kto wziął udział, to tylko, w tym spotkaniu, czy to była rozmowa pana z panią Marią Liszniańską w cztery oczy, czy byli jeszcze inni świadkowie, na przykład – dyrektor izby skarbowej?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Była jeszcze… nie, nie, nie, byłem ja, pani Maria oraz, przez część rozmowy, była obecna ówczesna naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w Gdyni, ale ona potem wyszła i w dwójkę przez jakiś czas rozmawialiśmy, potem ja – po prostu – wyszedłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A chciałbym teraz jakby pan sobie przypominał co mówiła pani Maria Liszniańska… czy zapewniała pana, że poszukiwali kozła ofiarnego w tym przypadku, że państwo będziecie mogli liczyć na jakąś rehabilitację ze strony polityków Platformy Obywatelskiej.

Świadek Tomasz Rzewuski:
Panie pośle, mnie nikt o jakiejkolwiek rehabilitacji nie wspominał, ja takich słów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nic nie wspominała pani Maria Liszniańska, że…

Świadek Tomasz Rzewuski:
Ja nie pamiętam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…miała usłyszeć od pana ministra Parafianowicza.

Świadek Tomasz Rzewuski:
Jeśli mogę odpowiedzieć na pana pytanie to… pamiętam z tej rozmowy tyle, że pani Maria była niezwykle rozżalona tym faktem, bardzo mocno to przeżywała – i tyle.

Natomiast słów, których użyła, nie pamiętam. Powiem tak: do mnie nikt nie dzwonił w sprawie tego, że będę zrehabilitowany (czy coś takiego, czy ktoś mi coś zaoferuje) – nie było takich propozycji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan też nie dzwonił do pana ministra Parafianowicza…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie miałem numeru.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…nie próbował pan kontaktować się z Ministerstwem Finansów, żeby usłyszeć…?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie próbowałem, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że nie.

No, jakby mamy inny przypadek niż panią Marię… niż przypadek pani Marii Liszniańskiej, czyli naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku. Ale, czy pan był zaskoczony tym, że świadek został odwołany 30 sierpnia 2012 r. a termin wniesienia zastrzeżeń do sprawozdania z kontroli doraźnej izby, upływał po trzech dniach roboczych po doręczeniu protokołu, a więc 4 września 2012 r.

Dlaczego nie dano świadkowi osobiście takiej możliwości odniesienia się do tej treści protokołu z kontroli?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie umiem odpowiedzieć, panie pośle, na to pytanie, dlaczego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że dla pana była to nagła decyzja o tym, że pan zostaje odwołany w związku z aferą Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ja się dowiedziałem, tak jak już wcześniej powiedziałem, z transmisji telewizyjnej a parę godzin później kierowca przywiózł dokumenty.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest jeszcze jedna kontrola ze strony Ministerstwa Finansów.

Wiemy, że od 29 sierpnia 2012 r. do 7 września, przez półtora tygodnia, w Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku była prowadzona kontrola…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Panie pośle, przepraszam, jeśli mogę sprostować… to był termin kontroli we wszystkich trzech urzędach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, oczywiście.

Świadek Tomasz Rzewuski:

W Trzecim Urzędzie Skarbowym kontrolujący byli od 29 sierpnia do 31 sierpnia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli byli jedynie dwa dni?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Trzy dni.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Trzy dni… no, tak…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Weszli w środę, w czwartek była debata sejmowa, w piątek przekazywałem urząd mojej następczyni – i wtedy kontrolujący opuszczali urząd.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No tak, ja odnoszę się do tego terminu, ponieważ w dniach 29 sierpnia – 7 września odbywała się ta kontrola ze strony Ministerstwa Finansów, jeśli chodzi o trzy urzędy skarbowe na Pomorzu – była to kontrola w związku z aferą Amber Gold.

Czy pan kiedykolwiek rozmawiał, dlaczego odwołano pana ze stanowiska naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego dokładnie tego dnia, 30 sierpnia a więc w drugim dniu trwania kontroli i zanim ona się zakończyła?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie rozmawiałem na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie rozmawiał pan nawet z osobami, które wręczały panu odwołanie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Wręczał mi to odwołanie pan wicedyrektor Jankowiak i on siedział z nami w tym samym czasie w pokoju i oglądał tę transmisję. To była decyzja pana ministra, więc…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pana ministra Jacka Rostowskiego, rozumiem?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pan minister Rostowski podpisał ten dokument, więc myślę, że to była jego decyzja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w trakcie kontroli kontrolujący spotykali się ze świadkiem, żądali ustnych lub pisemnych wyjaśnień?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, kontrolujących reprezentował pan Owczarz – o ile dobrze pamiętam nazwisko…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan Tadeusz Owczarz.

Świadek Tomasz Rzewuski:

…i pan Owczarz, jako przewodniczący tego zespołu kontrolnego, przychodził i składał dokumenty… na piśmie wskazywał, jakich wyjaśnień oczekuje. Ja to rozdysponowywałem między swoich podwładnych i oni przygotowywali – w zakresie, jaki dotyczył – wyjaśnienia dla zespołu kontrolnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan wie, czy pana wyjaśnienia zostały w jakimkolwiek… w jakikolwiek sposób uwzględnione w tej kontroli, że…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…kontrolerzy uznali, że ma pan rację, jeśli chodzi o te wyjaśnienia.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie wiem, nie mam takiej wiedzy, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ponieważ konkluzja tej kontroli ze strony Ministerstwa Finansów została zawarta w wystąpieniu pokontrolnym Ministerstwa Finansów z 16 listopada 2012 r. i w tym wystąpieniu wskazano: „Wobec licznych zaniedbań, jakie wystąpiły w egzekwowaniu obowiązków podatkowych od podmiotów Amber Gold, spółka z ograniczoną odpowiedzialności i Amber Gold Invest, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Minister Finansów negatywnie ocenia działania urzędu w stosunku do wyżej wymienionych podmiotów gospodarczych”.

W związku z tymi nieprawidłowościami uznano, że ponosi za nie odpowiedzialność szesnastu, wymienionych z imienia i nazwiska, pracowników urzędu a z tytułu nadzoru

wskazano jedynie pana jako sprawującego funkcję naczelnika urzędu skarbowego w okresie objętym kontrolą.

Czy pan zgadza się z tymi wnioskami, zawartymi w kontroli Ministerstwa Finansów?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Panie pośle, musiałbym najpierw dokładnie przeczytać ten protokół, zobaczyć dokumenty źródłowe na podstawie, których te oceny zostały wyciągnięte – i wtedy, może pokusiłbym się o ocenę. Na tym etapie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pan czuje się odpowiedzialny za te nieprawidłowości związane z pracą Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku wobec spółki Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jak każdy kierujący jakąkolwiek instytucją w momencie, kiedy dochodzi do jakichkolwiek nieprawidłowości, z racji nadzoru ponoszę za to odpowiedzialność…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek…

Świadek Tomasz Rzewuski:

…i wyciągnięto wobec mnie konsekwencje służbowe odwołując mnie z zajmowanego stanowiska.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek poniósł jakiekolwiek, jakiekolwiek… jakąkolwiek odpowiedzialność dyscyplinarną w związku z tymi wskazanymi przez Ministerstwo Finansów lub izbę skarbową nieprawidłowościami?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie prowadzono wobec mnie postępowania wyjaśniającego w trybie dyscyplinarnym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan czuł się „kozłem ofiarnym” tej afery Amber Gold, że nikt w Ministerstwie Finansów nie poniósł odpowiedzialności za aferę Amber Gold, ale że wskazano dwie osoby, których głowy mają polecieć, żeby pokazać, że pan minister Rostowski wyciąga wnioski.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Panie pośle, ja jestem urzędnikiem, urzędnik jest jak żołnierz – ma wykonywać określone polecenia działając w ramach prawa, to wszystko.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To zapytam o inny temat – kwestia pani dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku. Czy świadek, w czasie sporządzania wniosku o przeniesienie do UKS-u w Gdańsku, znał osobiście panią dyrektor Bogumił?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Znaliśmy się służbowo, pracowaliśmy wcześniej razem, w jednej instytucji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy łączyły świadka jakiekolwiek towarzyskie, pozasłużbowe relacje z panią Bogumił?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I jeszcze jedna kwestia.

Czy, według wiedzy świadka, jedyną przyczyną tych nieprawidłowości działań urzędu skarbowego wobec spółki Amber Gold były jedynie kwestie niedoborów kadrowych w Trzecim Urzędzie Skarbowym?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie tylko.

Sądzę, że też problemy systemowe, bo ten choćby problem systemowy, który tutaj był poruszany przez panią przewodniczącą i wcześniej tutaj też przez… w ogóle, w trakcie dotychczasowego przesłuchania mnie tutaj, w zakresie chociażby otwierania obowiązku podatkowego w podatku dochodowym od osób prawnych. Tak naprawdę praktyka została zmieniona w całej Polsce po tej sprawie, tak, i wtedy wyciągnięto wnioski, że pewne rzeczy trzeba…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie wnioski wyciągnięto, według pana wiedzy, z afery Amber Gold, jeśli chodzi o pracę urzędów skarbowych?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Chociażby to, że wszyscy naczelnicy pilnują teraz tego, żeby obowiązek podatkowy otwierać z momentem wpłynięcia dokumentów rejestracyjnych. Ja nawet nie wiem, czy te zalecenia ministerstwa, które wtedy obowiązywały, w ogóle zostały odwołane, natomiast – według mojej wiedzy – aktualnie to się mocno zmieniło.

Poza tym, w latach 2011-12 Ministerstwo Finansów do oceny pracy urzędów skarbowych wprowadziło szereg mierników. One były zmieniane i modyfikowane i tam bardzo mocno nastawiano… silny akcent kładziono na to, aby sprawdzać efektywność, wydajność, prawidłowość w funkcjonowaniu urzędu także pod kątem wprowadzanych dokumentów do systemów.

Na początku 2012 r. mieliśmy taki mały sukces w naszym urzędzie, bowiem tak się udało zorganizować pracę urzędu, że deklaracje, które wpływały, były wprowadzane w ciągu dwóch dni do systemu, weryfikowane i księgowane, ale to wymagało gigantycznej pracy i przeorganizowania pracy całego urzędu, bo chodziło o to, żeby też… z uwagi, choćby, na te kwoty, które na samym początku dzisiejszego spotkania państwu przytoczyłem, istotnym elementem w pracy każdego urzędu (i kierującego nim naczelnika) są zwroty podatkowe. To jest żywa gotówka, która z urzędu wypływa i trzeba bardzo mocno dbać o to, żeby nie dokonać nienależnego zwrotu. Dokonanie takiego nienależnego zwrotu pociąga za sobą bardzo daleko idące konsekwencje, zaczynając od odsetek dla podatnika, zwanych – w ustawie Ordynacja podatkowa – oprocentowaniem. Z tego tytułu wiem, że wszyscy są bardzo mocno rozliczani i mają bardzo… wszelkie działania są podejmowane po to, żeby tego pilnować, o tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, panie naczelniku.

No, na pewno dzisiaj działania wyglądają zupełnie inaczej niż wyglądało to w latach 2009-2012, ale chciałbym jeszcze zadać panu jedno pytanie.

Czy, według pana wiedzy, były prowadzone postępowania dyscyplinarne wobec tych szesnastu pracowników, wskazanych z imienia i nazwiska, którzy mieli być odpowiedzialni za błędy Trzeciego Urzędu Skarbowego wobec podmiotów z grupy Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Takiej wiedzy nie mam, panie pośle, ponieważ nie prowadziłem tych postępowań, to były decyzje ówczesnego naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku jako pracodawcy. Natomiast wiem, że ze stanowiska została odwołana jedna z moich zastępczyń oraz główny księgowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W związku z aferą Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie wiem, czy to było przesłanką, ale – wkrótce po objęciu przez moją następczynię urzędu – dokonała tych zmian. Więc nie wiem, czy to było spowodowane akurat tą sprawą, czy kwestią doboru kadry i współpracowników.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No tak, ale tu jest pewna niekonsekwencja. Jeżeli Ministerstwo Finansów wskazuje – z imienia i nazwiska, szesnaście osób, które mają odpowiadać za błędy Trzeciego Urzędu

Skarbowego, a z drugiej strony – nie ma takich dokumentów, które wskazywałyby na postępowania dyscyplinarne i dodatkowo wnioski z tych postępowań dyscyplinarnych wobec konkretnych osób wymienionych w raporcie, jeśli chodzi o imiona i nazwiska…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ale przepraszam, jedna rzecz…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze jedna rzecz, panie naczelniku.

Ja pytałem o to odwołanie nagłe pana z funkcji naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego, ale w związku z tą datą 30 sierpnia. Otóż ,wtedy w Sejmie odbywała się debata na temat braku działań ze strony instytucji państwa wobec podmiotów z grupy Amber Gold. To wtedy kolejni ministrowie rządu pana premiera Donalda Tuska tłumaczyli brak działań ze strony organów i instytucji państwa. I tego dnia nawet, jak tutaj wykazałem, nie zakończyły się jeszcze postępowania wyjaśniające ze strony Ministerstwa Finansów, ale wskazano dwie osoby, których głowy mają polecieć… tak, żeby nikt z Ministerstwa Finansów nie poniósł odpowiedzialności za brak należytego nadzoru, również nad administracją skarbową.

Ale to jest moja opinia. Myślę, że będziemy ten wątek wyjaśniać.

Chciałby pan się odnieść do tej daty 30 sierpnia?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Daty – nie… wcześniejszego fragmentu pana wypowiedzi.

Otóż, jeżeli wobec pracowników wyciągnięto konsekwencje służbowe dając im upomnienia to ulega to zatarciu po dwóch latach i takie dokumenty mogą być usunięte z akt osobowych tych pracowników.

Ja nie wiem, czy to nie jest kwestia tego, że nie ma tych dokumentów, aktualnie dostępnych dla państwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Za dwa tygodnie tutaj, przed komisją śledczą stawi się i były wiceminister finansów pan Andrzej Parafianowicz i były generalny inspektor informacji finansowej, ale również były minister finansów, pan Jacek Rostowski, więc zakładam, że to już panowie będą się odnosić do kwestii związanych z nadzorem ze strony Ministerstwa Finansów nad urzędami skarbowymi, izbami skarbowymi.

Ja dziękuję ze swojej strony.

Teraz pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, ja chciałbym wrócić do wątku, o który wczoraj próbowałem pytać przedstawicieli urzędu kontroli skarbowej, mianowicie o niską sprawność operacyjną gdańskich urzędów skarbowych. Bo z tych danych statystycznych, które były publikowane (chociażby za rok 2011) wynikało, że – przykładowo – statystyczny urząd skarbowy w Polsce zamykał obowiązek w podatku CIT w przeciągu trzech miesięcy od daty zapisów w 75% przypadków, podczas gdy Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku zaledwie w 62%, Drugi Urząd Skarbowy zaledwie w 54%, natomiast – ten zarządzany przez pana – Trzeci Urząd Skarbowy zaledwie w 55%.

No, są to wyniki o blisko 20 punktów procentowych poniżej średniej krajowej, jakby nie patrzeć.

Podobne wnioski wynikają z analizy podatku VAT.

I chciałem zapytać jaka, pańskim zdaniem, była tego przyczyna? Proszę wytłumaczyć Komisji, ale i… spróbować przynajmniej wytłumaczyć Komisji, ale – przede wszystkim – opinii publicznej, czy prawdą zatem jest, że przy zmianie urzędu skarbowego podatnik mógł liczyć na spokój, średnio, przez sześć miesięcy, bo trzy miesiące trwało zamknięcie jednego obowiązku podatkowego w poprzednim urzędzie i średnio też trzy miesiące trwało otworzenie obowiązku w innym urzędzie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jedyne wytłumaczenie, jakie znajduję, to są niedobory kadrowe panujące w urzędach na terenie województwa pomorskiego…

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Jedynie te niedobory…

Świadek Tomasz Rzewuski:

…oraz obciążenie pracą na jednego pracownika, które – z badań przeprowadzonych przez samo Ministerstwo Finansów – wynikało, że jest największe w kraju.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Z całym szacunkiem, ale muszę się świadkowi przyznać, że wynikałoby – zdaniem świadka – z tego, że te niedobory tylko cechowały, czy były obecne, w gdańskich urzędach skarbowych, że nigdzie indziej ich nie było, tylko akurat u was…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Panie pośle, trudno mi się jest odnieść bezpośrednio do tego, bo musiałbym najpierw zobaczyć materiały źródłowe. Natomiast teraz troszeczkę przypuszczam (bo tylko w ten sposób mogę próbować panu odpowiedzieć na to pytanie), więc – po pierwsze – to niedobory kadrowe, dwa – obciążenie pracą i trzy – priorytetyzacja , czyli wskazanie tych działań, które są – przede wszystkim – najważniejsze.

A najważniejsze, zwłaszcza na początku roku, są zawsze dwie rzeczy: akcja zeznań, czyli jak najszybsze przyjęcie dokumentów, wprowadzenie do systemu i obsługa tych zeznań oraz dokonanie zwrotów dla podatników – podatnicy są bardzo niecierpliwi i tego się domagają. I drugi element, który się pojawia, to są zwroty VAT-owskie, gdzie na przełomie lat 2008, 2009, 2010 i 2011 (ale ja nie pamiętam dokładnego roku, kiedy to nastąpiło) nastąpiło skrócenie terminu do zwrotu podatku od towarów i usług do 25 dni dla części podmiotów, co generowało dodatkowe obowiązki, bowiem – przed każdym dokonaniem takiego zwrotu dla podatnika, który prowadzi działalność gospodarczą – staraliśmy się zweryfikować to poprzez kontrolę źródłową, sprawdzenie czy te pieniądze należy oddać z budżetu państwa.

Te zwroty były bardzo duże, czasami do kilkudziesięciu milionów, jednorazowo.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Tylko, no, te czynniki, które pan wymienił, o tyle są mało przekonujące, że one dotyczyły znamienitej większości urzędów skarbowych w całym kraju i dlaczego akurat one miały tylko w gdańskich urzędach tę efektywność tak osłabiać?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie jestem w stanie się na ten… w tej chwili do tego odnieść, panie pośle, bo musiałbym zobaczyć, po pierwsze, dane swojego urzędu, z czego to wynika, przeanalizować sytuację, porozmawiać z pracownikami, sprawdzić jaka jest średnia (chociażby wojewódzka), zorientować się w tej sprawie.

W tej chwili nie jestem w stanie panu udzielić odpowiedzi, która być może pana by zadowoliła.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Bartosz Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dziękuję.

Mam pytanie o analizę grupową, która typowała podmioty do kontroli. Taka analiza była wykonana 11 czerwca 2010 roku, dotyczyła okresu… za okres od stycznia 2009 do końca kwietnia 2010. I w tej analizie grupowej, w ogóle, nie zakwalifikowała się spółka Amber Gold dostając bardzo niską ilość punktów (chyba 28 na 150 możliwych).

Mógłby pan wytłumaczyć, jak to się stało, że spółka, która nie składa żadnych deklaracji, która na pierwszy rzut oka już widać, że nie funkcjonuje w sposób prawidłowy, w wyniku tej analizy w ogóle nie została wytypowana?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Powiem tak: jako naczelnik urzędu skarbowego nie byłem, nazwijmy to w cudzysłowie, „gospodarzem" tych analiz grupowych, analizy grupowe były dokonywane w oparciu o skrypty, które otrzymywaliśmy od naszych zwierzchników, czyli z izby skarbowej, z Ministerstwa Finansów. One były (z tego co mi wiadomo i na dzień dzisiejszy pamiętam) oparte o Krajowy Plan Dyscypliny Podatkowej, który wtedy był, już funkcjonował. Tam były wskazane obszary ryzyka oraz kryteria kwalifikowania do tych obszarów ryzyka.

I na tej podstawie (z tego, co pamiętam) były dokonywane analizy grupowe.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Kiedy te kryteria zostały przyjęte?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ja teraz już nie pamiętam, panie pośle, nie jestem w stanie ich wskazać, natomiast – te kryteria były nam narzucone.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale to były kryteria sprzed roku, dwóch, trzech?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie umiem teraz odpowiedzieć na to, panie pośle, natomiast, jeżeli za ten okres była analiza dokonywana to, prawdopodobnie, były brane dane z tego okresu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dane – tak, ale całe kryteria, zasada typowania została…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Kryteria oraz algorytmy, według których te skrypty były opracowane, nie były mi znane. My je dostawaliśmy po prostu z zewnątrz, do zapuszczenia w systemie, wygenerowania, wydrukowania i opracowania, czyli wyciągnięcia konsekwencji i, ewentualnie ,na podstawie tych danych zajęcia się podmiotami, które są na szczycie listy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czyli rozumiem, że osób odpowiedzialnych w tym zakresie należałoby szukać w Ministerstwie Finansów?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Znaczy… to jest rozwiązanie systemowe.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale jak… czy pan ocenia, że te rozwiązanie systemowe funkcjonowało prawidłowo, skoro taki podmiot, o takich nieprawidłowościach, nie został wytypowany? Czy zawierało błędy?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jeżeli – przy tych kryteriach, które były przyjęte – taki podmiot nie wychodził, no to wniosek z tego, że kryteria były niewłaściwe. Natomiast, no, trudno jest mi ocenić jak te kryteria były dobierane, kto je robił i w oparciu o co, nie uczestniczyłem w tym procesie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dziękuję.

Ja mam jeszcze jedno pytanie: czy pan ubiegał się o stanowisko sędziego?

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Wnoszę o uchylenie tego pytania, bo nie ma związku ze sprawą.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Po tym, jak będą następne pytania, państwo dowiecie się, jaki jest związek ze sprawą.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakby pan poseł rozwinął, tak, to pytanie, bo będziemy wiedzieli, jakby, w którym kierunku pan zmierza.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja chciałem zadać pytanie, czy pan ubiegał się o stanowisko sędziego.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Przepraszam bardzo, nie został rozpoznany wniosek o uchylenie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, pan złożył wniosek o uchylenie?

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Tak, złożyłem wniosek o uchylenie pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja nie uchylam tego pytania, ponieważ chciałbym, żeby pan poseł Kownacki, przede wszystkim, przedstawił ten aspekt związany… jak łączyło się to pytanie ze sprawą Amber Gold i przedmiotem pracy komisji śledczej.

Jeżeli pan poseł przedstawia a pan ponowi wniosek, no to rozumiem, że przegłosujemy jako Komisja.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Dobrze.

Poseł Bartosz Kownacki ((PiS):

Czy mogę uzyskać odpowiedź na pytanie…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Czy mógłbym poznać przyczynę pytania mnie o to?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Za chwilę odpowiem, tylko chciałbym dowiedzieć się czy pan składał taki wniosek?

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Ale… przepraszam bardzo, pan przewodniczący powiedział, że pan uzasadni pytanie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Chciałbym, żebyśmy dokonali oceny, czy inne instytucje państwowe (w tym sądy) prawidłowo oceniają swoich kandydatów na sędziów, biorąc pod uwagę ich… i czy uwzględniając ich przeszłość zawodową, w tym dokonania w ramach funkcjonowania w urzędzie skarbowym w trakcie, kiedy były nieprawidłowości w sprawie Amber Gold.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Przepraszam, ale ja uzasadniam wniosek o uchylenie tego pytania z tego względu, że przedmiotem badania komisji jest badanie prawidłowości w stosunku do grupy Amber Gold a nie w zakresie do procedury naboru sędziów sądów administracyjnych.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I czy z tego tytułu wyciągano konsekwencje. Nie było tu… było tu wiele pytań o to, czy – na przykład – są postępowania dyscyplinarne, czy są postępowania karne, czym się zakończyły – i nigdy nikt tych pytań nie uchylał.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ale one wynikały… przepraszam, panie pośle, one bezpośrednio wynikały ze sprawą, która jest przedmiotem badań komisji.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę się nie obawiać, naprawdę, jeżeli jest wątpliwość to proszę odwoływać się do całej Komisji, będziemy głosowali.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Jest wniosek o uchylenie tego pytania jako… brak związku ze sprawą i przekroczenie zakresu działań komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to przejdziemy do głosowania całej komisji.

Kto spośród pań i panów posłów jest za uchyleniem tego pytania?

Nie widzę.

Kto jest przeciw?

4 głosy.

Kto wstrzymał się od głosu?

Jedna osoba.

Dziękuję bardzo, Komisja nie uchyliła tego pytania, jakby mógł się świadek odpowiedzieć na pytanie pana posła…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, złożyłem taki stosowny wniosek.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dziękuję.

A czy zna pan treść opinii sędziego Tomasza Świetlikowskiego w swojej sprawie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To ja przytoczę tylko w jednym fragmencie.

„Jego doświadczenie zawodowe i wyróżniająca go znajomość prawa administracyjnego i innych w dziedzinie prawa, związanych z działalnością organów administracji publicznej, stanowi rekomendację do powołania go na urząd sędziego".

To nie jest uwaga do pana, tylko do tego, jak funkcjonują sądy w Polsce. Ja nie mam wątpliwości, co do złej oceny funkcjonowania urzędu skarbowego, ale ta zła ocena funkcjonowania urzędu skarbowego pod pana kierownictwem jest znakomitą rekomendacją, żeby ktoś był sędzią.

Gratuluję panu sędziemu i tym wszystkim, którzy wydają opinie, bo pewnie takich opinii w polskim wymiarze sprawiedliwości mamy więcej, tak wnikliwych opinii.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisjo, proszę Świadka, ja mam do świadka takie pytanie: czy świadek jest zdania, że urzędnicy powinni ponosić odpowiedzialność finansową za swoje błędne decyzje bądź ich zaniechanie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Jest stosowna decyzja… przepraszam – ustawa, która reguluje te kwestie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy świadek poniósł takie konsekwencje?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Wobec mnie nie wszczęto takiego postępowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

28 września 2012 r. Andrzej Parafianowicz jako generalny inspektor kontroli skarbowej, na bazie materiałów kontroli złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 231 Kodeksu karnego – niedopełnienie obowiązków, przekroczenie uprawnień w Pierwszym i Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku.

Proszę powiedzieć, czy prokurator przedstawił panu zarzuty w tym zakresie, jak się skończyła ta sprawa?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie byłem przesłuchiwany w charakterze podejrzanego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nawet nie był pan przesłuchiwany.

Świadek Tomasz Rzewuski:
Byłem przesłuchiwany, ale nie w charakterze podejrzanego, tylko w charakterze świadka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy sprawa jest zakończona według…

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie znam rozstrzygnięcia tej sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…pana wiedzy.

A proszę powiedzieć, kto z podległych… już się pan chyba wypowiadał na ten temat, że nikt z podległych panu urzędników…

Świadek Tomasz Rzewuski:
Ja nie mam takiej wiedzy, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…nie poniósł żadnej odpowiedzialności, dobrze.

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie wiem, czy ponieśli tą odpowiedzialność – nie mam takiej wiedzy, natomiast to, co powiedziałem to to, że – ponieważ upłynął okres zatarcia, w rozumieniu przepisów dyscyplinarnych ustawy o służbie cywilnej – być może, z tego powodu, takich dokumentów nie być w aktach osobowych poszczególnych osób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobra.

Proszę powiedzieć, czy pracownicy wywiadu skarbowego kontaktowali się z panem w sprawie Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie, nie pamiętam… może tak, nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To – nie, czy pan nie pamięta?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy w ramach czynności wykonywanych przez Trzeci Urząd Skarbowy w Gdańsku stwierdziliście jakiekolwiek podejrzane przepływy finansowe Amber Gold?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Spółka Amber Gold przestała być właściwa dla naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku w marcu 2010 r. i nie były wykonane czynności polegające na badaniu przepływów w toku postępowania kontrolnego albo postępowania podatkowego, bowiem takich postępowań nie prowadziliśmy wobec tego podmiotu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A wie pan, jaka jest łączna wartość niezapłaconych podatków…

Świadek Tomasz Rzewuski:
Z uwagi na tajemnicę skarbową nie mam dostępu do takich informacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
… na rzecz państwa ze strony Amber Gold.

Nie ma pan dostępu, nie ma pan wiedzy.

A proszę powiedzieć, czy urzędy skarbowe z pana wiedzy interesowały się osobami z kadry kierowniczej Amber Gold, może ojcem Jackiem Krzysztofowiczem, albo innymi osobami z tego…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie mam takiej wiedzy, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę pana, ja mam do pana takie pytanie…

Był pan przesłuchiwany w prokuraturze w charakterze świadka i udzielił pan takiej odpowiedzi, że „w trakcie kontroli nie składałem wyjaśnień kontrolującym, przekazałem im jedynie dokument dotyczący Amber Gold, który stworzyłem wspólnie z naczelnikiem Pierwszego Urzędu Skarbowego i Pomorskiego Urzędu Skarbowego na polecenie dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów” – jakby pan zechciał powiedzieć, w jakich okolicznościach doszło do stworzenia tego dokumentu?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ten dokument, pani przewodnicząca, stworzyliśmy w chwili, kiedy byliśmy zaproszeni do Warszawy, w sprawie spółki Amber Gold i… dat nie pamiętam, ale jechaliśmy w czwartek wieczorem, po południu, wieczorem spotkaliśmy się z panem dyrektorem Młodzikowskim. Na jego polecenie, do 3 czy 4 w nocy, ten dokument tworzyliśmy w pokoju hotelowym, po prostu, pracując. I ten dokument został w Ministerstwie Finansów przedstawiony panu dyrektorowi Młodzikowskiemu rano w piątek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co było w tym dokumencie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Sekwencja zdarzeń związanych ze wszystkim, co się działo wokół tej spółki we wszystkich trzech urzędach – z tego, co teraz pamiętam, oczywiście, bo tego typu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A państwo tworzyliście go wspólnie, czy każdy tworzył…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Nie, to był jeden wspólny dokument, wspólnie redagowany i wspólnie tworzony razem z panem wicedyrektorem Dariuszem Jankowiakiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy u pana w urzędzie doszło do sytuacji, w której – z uwagi na upływ terminu – doszło do przedawnienia, do przedawnienia… w przypadku próby ścigania nie zapłacenia podatku VAT lub nie złożenia deklaracji?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Z tego, co pamiętam, deklaracje podatnik złożył ze znaczącym opóźnieniem i to był koniec roku. I tam, zdaje się, właśnie to było na granicy przedawnienia i oskarżyciel skarbowy nie był w stanie podjąć skutecznych czynności służbowych po to, żeby móc ewentualnie wyciągnąć konsekwencje karne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W terminie.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć w takim razie: czy pan zapytał, dlaczego tak długo wyczekano z tym, że doprowadzono w zasadzie do granicy przedawnienia?

No, bo *de facto* państwo mówiliście tutaj wszyscy dużo o tym, że nie były wszczynane postępowania karno-skarbowe no i tym… no i jakby, no, oczekiwanie, o którym pan mówił, było jasne, ale doprowadza się do przedawnień.

Czy jakby… czy pan rozmawiał ze swoimi urzędnikami kiedykolwiek na ten temat, że to było błędne postępowanie?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Generalnie zasada była taka (o czym moi współpracownicy wiedzieli i na wewnętrznych naradach w urzędzie często było to podkreślane), że zawiadomienia dotyczące naruszeń prawa podatkowego, które mogą skutkować odpowiedzialnością karno-skarbową – po pierwsze, były składane jak najwcześniej, a – po drugie, też żeby nie robić tego hurtowo.

Znaczy… skutek polegał na tym, że czasami były generowane pewne wydruki, z których wynikały określone nieprawidłowości. I taki wydruk, który zawierał trzysta czy czterysta pozycji w momencie, kiedy był przekazywany do komórki karnej, to tak naprawdę było sparaliżowanie jej pracy, ae tak trzeba było robić. Natomiast chodziło o to, żeby nie postępowano w ten sposób, że takich wydruków nagle znajduje się w tydzień, nie wiem, dwanaście czy piętnaście, bo dwie osoby, które wtenczas pracowały w komórce karnej nie byłyby w stanie tego opracować. Zresztą później (nie pamiętam, w którym momencie) wzmocniłem komórkę karną i przesunąłem jeden z etatów właśnie do nich dlatego, żeby mogli skutecznie pracować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę świadka, pan, jako naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku, podlegał okresowym ocenom swojej pracy – kto dokonywał pana oceny?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pan dyrektor Mirosław Kowalski.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A jakie kryteria były brane pod uwagę przy tych ocenach?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Teraz nie pamiętam, pani poseł, ale one wynikają z ustawy o służbie cywilnej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Jeżeli… przepraszam, pani poseł, jeżeli one wynikają już z dokumentów to one, po prostu, takie były.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No dobrze, to ja tu powiem: „zarządzanie zasobami, zarządzanie personelem, podejmowanie decyzji i odpowiedzialność, skuteczna komunikacja, zorientowanie na osiągane cele”, ale też pan wybrał jako pana kryteria, bo mógł pan wybrać: „radzenie sobie w sytuacjach kryzysowych i umiejętności analityczne”.

Za okres 31 sierpnia 2009 – 21 marca 2011 przypomina sobie pan, jaką otrzymał pan ocenę?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Prawdopodobnie, na poziomie oczekiwań.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, na poziomie oczekiwań.

Za okres 14 kwietnia 2011 do 30 września 2012 także dyrektor izby skarbowej pan Mirosław Kowalski dokonał pana oceny. Czy pan zapoznał się z tą oceną,jaką panu wystawił pan dyrektor Kowalski?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Tak, to wynika z procedury, na pewno, byłem z nią zapoznany.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Jaka to była ocena?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Wydaje mi się, że też na poziomie oczekiwań.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, na poziomie oczekiwań.

Ocena została sporządzona w marcu 2013 r., a więc już po kontroli Ministerstwa Finansów w Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku oraz kontroli w Trzecim Urzędzie Skarbowym, prowadzonej przez izbę skarbową.

A pan, tak mówiąc kolokwialnie, „wyleciał" z roboty… a dostał pan pozytywną ocenę – jak pan to skomentuje?

Świadek Tomasz Rzewuski:

To znaczy, odwołano mnie z zajmowanego stanowiska, nie wypowiedziano mi umowy o pracę, pani poseł, ja pracowałem (po odwołaniu) w Trzecim Urzędzie Skarbowym w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie naczelniku, tylko że pan został oceniony w tym kryterium jako naczelnik, w związku z powyższym nie oceniano tam pana jako pracownika, tylko ocenił pana dyrektor izby skarbowy jak ocenia naczelnika.

I teraz… oczywiście, to nie jest do pana zarzut, bo trudno, żeby był, tylko to jest kompletnie niezrozumiałe, że ocenia pana pozytywnie i dobrze, jednocześnie odwołuje pana z mównicy.

Ale dla mnie najbardziej niesprawiedliwe jest to, że jak przeanalizowałam te dokumenty, a to były tysiące stron, to ja panu powiem tak: nie podobało mi się to, co było u pana w urzędzie bardzo i nie umiem tego zrozumieć, natomiast to, co się działo w Pierwszym Urzędzie… i w Pomorskim Urzędzie… i brak aktywności UKS-u… uważam, za jawną niesprawiedliwość, wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do pana a nie wyciągnięcia tych konsekwencji w stosunku do pani Małgorzaty Bogumił, nie wyciągnięcia w stosunku do pana Ptaszyńskiego i to, do czego dojdziemy, nie wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do pana Parafianowicza, który poza tym, że państwa nadzorował, to jeszcze miał pod sobą wszystkie piony związane z „praniem brudnych" pieniędzy i transakcjami ponadprogramowymi.

W związku z tym tak pytanie jest o tą dwoistość, tak? No, jak pana ocenia pozytywnie, czy dobrze, jednocześnie odwołując pana z tego samego, za to samo, bo ocena jest naczelnika.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pani przewodnicząca, ale – oceniał mnie pan dyrektor, odwoływał pan minister, więc dwie różne osoby, tak. Natomiast domyślam się, że pan dyrektor, po prostu, oceniał mnie jako naczelnika za całokształt, nie tylko biorąc tę najbardziej medialną sprawę pod uwagę, ale także inne aspekty oraz to, czym się zajmowaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I to jest to, co jest moim największym zarzutem w stosunku do pana, że ta statystyka, którą żeśmy ściągnęli i przeglądnęliśmy… my żeśmy ściągnęli nawet statystykę i sprawy do 2015 roku po to, żeby zobaczyć, jak to się zmieniało. Konsekwencje, surowość, działanie i tak dalej – w stosunku do innych podmiotów, a do Amber Gold nie znajduje uzasadnienia dla mnie żadnego i żeby było jasne. Na tym etapie widzę to jako niedopełnienie obowiązków ze strony pana urzędników. Pytanie, jak oni będą się tłumaczyć, czy nie, to jest kwestia wtórna. Natomiast uważam, że stopień pobłażliwości, który jest stosowany w stosunku do Amber Gold nie jest adekwatny do innych podmiotów, które były zarejestrowane w pana urzędzie i on może budzić nasze uzasadnione wątpliwości, bo jednak wzywanie przez 20 miesięcy o deklarację VAT-owską, wysyłanie upomnień… no, jakby no jednak jest rzeczą niespotykaną na skalę polską jeżeli chodzi o działanie urzędów skarbowych.

Ale to oczywiście jest kwestia…

Pani poseł, oddaję głos.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ostatnie pytanie. Czy w latach 2009, -10, -11, -12 otrzymywał pan nagrody?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Kwartalnie pan otrzymywał nagrody?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie za wszystkie kwartały, ale zdarzało się, że otrzymywałem.

Poseł Iwona Arent (PiS):
W jakiej wysokości otrzymał pan nagrodę w 2012 r.?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie pamiętam… nie pamiętam, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A jakiego rzędu były to pieniądze?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie pamiętam teraz.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale ile to było? 50 tysięcy?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie, ale pani pyta o kwoty roczne?

Tym bardziej, nie pamiętam.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Roczne.

Świadek Tomasz Rzewuski:
To były nagrody kwartalne, ja nie za wszystkie kwartały te nagrody otrzymywałem i nie pamiętam terazm jakie to były kwoty.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A kwartalnie jakie to były, zazwyczaj, kwoty?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Z tego, co pamiętam – pan dyrektor przydzielał nagrody od 2,5 tysiąca chyba do 6 tysięcy. A jakie były kwoty za poszczególne kwartały i czy dostałem – nie pamiętam.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A w 2012 roku jak pan odchodził z pracy jako naczelnik, czy też za ten kwartał otrzymał pan nagrodę?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie pamiętam teraz, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł Brejza jeszcze chciał…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja chciałem uzupełnić jeszcze o tej pana próbie przejścia do sądownictwa, bo znalazłem protokół w USA.

Uzupełnijmy: ile pan głosów dostał w komisji skrutacyjnej w 2017 roku na stanowisko sędziego?

Świadek Tomasz Rzewuski:
Nie pamiętam teraz, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Za – 0 głosów, nikt pana nie poparł.

To tak uzupełniając pana próbę przejścia do wymiaru sprawiedliwości na stanowisko sędziego.

A jeszcze dopytując: w latach 2016, 2017 i 2018, ile nagród pan dostał?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Pyta pan o kwoty?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak.

Świadek Tomasz Rzewuski:

Też nie pamiętam tych kwot.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale dostaje pan nagrody teraz?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Zdarza mi się dostać nagrodę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niech pan powie od kiedy pan pracuje w administracji skarbowej, bo wcześniej pan był w UKS-ie, tak?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Od 1993 roku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A od kiedy pan pracuje we Wrocławiu teraz, w nowej instytucji?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Od 2017 roku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kto pana powołał?

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ale ja nie jestem powołany, jestem zwykłym pracownikiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To kto konkretnie podejmował decyzję o tym, że pan przeszedł do administracji nowej…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Złożyłem stosowny dokument do dyrektora jednej z instytucji wrocławskich, zostałem zaproszony na rozmowę, zaakceptowano moją osobę – i przeszedłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pytano podczas rozmowy o pana działalność w urzędzie…

Świadek Tomasz Rzewuski:

Ja sam uprzedzałem swoich potencjalnych pracodawców o tym fakcie po to, żeby mieli pełną świadomość i obraz sytuacji mojej, zawodowej. Ale oceniali oni moje (jak domyślam się), moje kompetencje jako pracownika a nie jako osoby prowadzącej… pełniącej swego czasu obowiązki naczelnika.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie.

Ja zamykam posiedzenie, następne posiedzenie mamy w poniedziałek, 16-tego …

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:

Przepraszam, pani przewodnicząca, czy jeszcze bym mógł zadać pytanie świadkowi w trybie 171 § 2.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo, panie mecenasie.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:
Pani przewodnicząca przywołała dane odnośnie postępowań karnych w zakresie uniknięcia opodatkowania. I tam jest rzędu prawie dwa tysiące takich…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
1700 w 2009.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:
…one dotyczyły uchylania się od opodatkowania, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, to, tam są wszystkie – od kar porządkowych, prze uchylanie się od ujawnienia podstaw, przez oczywiście, no, zaniżanie podstawy opodatkowania, niestawiennictwo na wezwania…

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:
Uporczywość…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę?

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:
Uporczywość niepłacenia podatku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak jest, tak, tak, wszystkie te, które w K.k.s. występują i w Ordynacji podatkowej.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:
Rozumiem. Czyli uporczywość mamy w sytuacji, kiedy jest zadeklarowane i nie jest płacone, czyli wszystko jest na tacy.

Natomiast, gdyby się pan odniósł do kwestii uchylania się od opodatkowania w kontekście podmiotów, które podobnie jak Amber Gold nie złożyły deklaracji. Czy tylko wobec Amber Gold nie wszczęto postępowania o uchylanie się o opodatkowanie, czy ten zarzut nie był stawiany we wszystkich przypadkach w sytuacji, kiedy nie była znana wartość podatku?

Świadek Tomasz Rzewuski:
W dniu dzisiejszym mogę tylko powiedzieć o zasadach wynikających z przepisów prawa, czyli w tym zakresie, jeżeli nie mielibyśmy ustalonej podstawy opodatkowania oraz ustalonego podatku, nie sposób byłoby wszcząć postępowania wynikającego, i postawienia zarzutu z art. 54…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oczywiście, po prostu, trzeba by było wysłać w trybie natychmiastowym kontrolę i stwierdzić… znaczy, co się dzieje. No to już pan tłumaczył.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:
I drugie pytanie.

Czy art. 54, w urzędzie, którym pan kierował, był stosowany też do tych podatników, którzy spóźnili się z deklaracją i wpłatą i stawiano zarzut, że w okresie od terminu płatności do dnia złożenia zeznania podatkowego czy deklaracji , uchylania się od opodatkowania.

Świadek Tomasz Rzewuski:
Takie czyny, według mojej wiedzy, są kwalifikowane z art. 56, bowiem ujawniony zostaje przedmiot i podstawa opodatkowania. I wtedy jest stosowny §4, który sankcjonuje takie postępowanie jako wykroczenie skarbowe.

Pełnomocnik Łukasz Kowalski:
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Więc ponawiam, że po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie.

Dziękujemy za stawiennictwo.

Usprawiedliwiamy nieobecność na poprzednim posiedzeniu. I zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję bardzo.